



rys. Anna Kwiatkowska

Świąteczna wieczerza już na stole
Pachnie zupą, krokietami, barszczem
Kutia przyciąga słodkim smakiem miodu
Ze zmielonym makiem, rodzynekami
Obok ubrana choinka w łańcuchy
Bańki, pierniki, pomarańcze
Pod choinką upominki podpisane
I z kokardami

Później skrzypiący śnieg pod stopami
W drodze na pasterkę
Pierwszy spacer w świąteczny wieczór
Radosny nastrój, uroczyste śmiechy
Po wcześniejszym łamaniu się opłatkiem
Pełni energii i wiary w lepszy czas
Budzimy się następującym po Wigilii
Świątecznym porankiem

Anna Kwiatkowska

Drodzy Czytelnicy!

Nadeszła zima, a z nią wspaniały czas – przed nami Święta Bożego Narodzenia, okres pełen życzliwości, miłości, pojednania. To czas spotkań z bliskimi, uroczystych życzeń, wigilijnych wzruszeń, a wreszcie czas zegnania Starego Roku i witania Nowego, z nadzieją, że przyniesie nam samą pomyślność. Wspominamy to co dobre w mijającym 2025, zapominając o przykrościach i troskach. Liczymy, że ominą nas w nowym, 2026 Roku, który przywitamy z radością i entuzjazmem. A zima? Cóż, mamy nadzieję, że w końcu spadnie śnieg, zrobi się biało i bajecznie, będzie czas na spacer po skrzypiącym śniegu, a na oknach malarz mróz namaluje mroźne witraże.

W oczekiwaniu na śnieg i Święta, przygotowaliśmy dla Was kolejny numer naszego kwartalnika. Znajdziecie w nim świąteczne teksty, wiersze i rysunki. Dzielimy się z Wami naszymi świątecznymi wspomnieniami. Piszemy o choince i jej ozdobach, o Gwieździe Betlejemskiej, o św. Mikołaju, o jasełkach, kolędach i noworocznych fajerwerkach, a wreszcie o mroźnych zimach. Mamy krzyżówkę i kolejny, ostatni już odcinek naszej powieści fantasy. Jak zwykle, w tym kończącym rok numerze zamieszczamy kalendarium z wydarzeń z życia naszego Domu. Mamy nadzieję, że w naszym kwartalniku każdy znajdzie coś dla siebie. Dziękujemy wszystkim, którzy wspierają nas w tworzeniu kwartalnika – psychologom, terapeutom, opiekunom. Jak co kwartał, gorąco zachęcamy do lektury i do współpracy, czekamy na Wasze opinie i sugestie.

Na nadchodzące Święta i Nowy Rok 2026 życzymy Wam zdrowia, szczęścia, samych radości, a także spokoju i relaksu przy pachnącej, zielonej choince. Niech Boże Narodzenie będzie dla nas wszystkich wspaniałym, niezapomnianym czasem pełnym pozytywnych emocji i wrażeń. Bądźmy dla siebie mili i otwarci, pamiętajmy też o wszystkich potrzebujących i samotnych, nie zapomnijmy zostawić przy stole miejsca dla niespodziewanych gości. Życzymy Wam także wspaniałej nocy sylwestrowej, szampańskiej zabawy i szaleństwa do białego rana!

Niech nam się wszystkim darzy! Do siego roku!
Redakcja

Redakcja:

Krzysztof Błaszczński
Sylwester Chalastra
Bożena Florek
M. Barbara Jaworska
Krzysztof Kijowski
Anna Kwiatkowska
Agnieszka Ludwig
Marek Migdał
Alicja Rabiej
Krystyna Sokołowska
Lidia Wąsik
Lesław Wąsowicz

Współpracują:

Robert Kubik
Perla

Prowadzenie:

Beata Słowakiewicz

Pomoc:

Dorota Najder

Spis treści

Gwiazda Betlejemską (Krzysztof Kijowski, Lesław Wąsowicz)	3	Parę słów o zimie (Anna Kwiatkowska)	22
Choinka i jej ozdoby (M. Barbara Jaworska)	8	Hej kolęda, kolęda (Bożena Florek)	26
Moje radosne Święta (Lidia Wąsik)	14	Fajerwerki (Sylwester Chalastra)	27
Rośliny bożonarodzeniowe (Krzysztof Błaszczński)	15	Z ŻYCIA DOMU	30
„Kolęda dla nieobecnych” (Agnieszka Ludwig)	18	Wzgórza Czarownic (Robert Kubik)	51
Jak przestałam wierzyć w św. Mikołaja (Krystyna Sokołowska)	19	Strony Rady Mieszkańców	52
		Pożegnania	53

Wiersze, myśli:

- Krzysztof Kijowski: 25
- Anna Kwiatkowska: 1, 4, 9, 12-13, 16-17, 20-21
- Marek Migdał: 7, 11, 29



rys. Anna Kwiatkowska

Gwiazda Betlejemska

We wszechświecie, na niebie jest dużo gwiazd, ale jedna szczególna, kojarzona z Bożym Narodzeniem – Gwiazda Betlejemska, która prowadziła Trzech Króli: Kacpra, Melchiora i Baltazara do Betlejem – miejsca narodzenia Dzieciątka Jezus.

Tradycja, która przetrwała wieki jest oparta na opowiadaniach i legendach, których początki sięgają aż 2000 lat wstecz. Najbardziej prawdopodobna teoria o gwieździe betlejemskiej, akceptowana przez część astronomów sugeruje, że gwiazda była tak naprawdę efektem zbliżenia się do siebie dwóch planet – Jowisza i Saturna. Druga z interpretacji historii o gwieździe betlejemskiej mówi, że to aniołowie obudzili pastuszków i kierowali królów do celu, bo Król nad Króle się narodził. Inna z kolei mówi, że ówcześni astrologowie zetknęli się z nadzwyczajną ilością różnorodnych zjawisk astronomicznych równocześnie, co mogło sprawić wrażenie wydarzenia nadprzyrodzonego. Żadna z powyższych teorii nie ma pełnego potwierdzenia naukowego, dlatego też należy je przyjmować z nutą sceptycyzmu.

Ze świętami kojarzy się nam śpiewanie kolęd, życzenia opłatkowe i wychodzenie na pasterkę. Jasne gwiazdy na niebie, wraz z Pierwszą Gwiazdką, oświetlające nam drogę do szopki Jezusa, niczym Gwiazda Betlejemska, powodują, że możemy się poczuć jak Trzej Królowie. Niestety nie zawsze ją widać ponieważ niebo bywa zasłonięte chmurami, lub pada śnieg, ale zawsze spoglądamy w górę w poszukiwaniu jej blasku.

Pamiętamy z dzieciństwa, że kiedy Pierwsza Gwiazdka zaświeciła na

niebie, wtedy zaczynaliśmy kolację wigilijną. Każdy z niecierpliwością patrzył w niebo i wyczekiwał na jej pojawienie. Na stole było 12 potraw, ale największą gwiazdą

był zawsze karp i barszcz z uszkami. Przed ucztą łamaliśmy się opłatkiem i składaliśmy sobie życzenia bożonarodzeniowe. Był to naprawdę ciepły, rodzinny czas.

Mimo wszystko w dzieciństwie najjaśniej świeciły prezenty pod choinką – tylko one mogły przyćmić prawdziwą Gwiazdę. Wspominamy cudowny okres, kiedy pod choinką znajdowaliśmy podarunki od Gwiazdki czy Aniołka, a w niektórych rejonach Gwiazdora. Jego nazwa wywodzi się od kolędników, którzy mieli przypiętą do stroju Gwiazdę Betlejemską.

Na podsumowanie posłużymy się słowami piosenki bożonarodzeniowej „Świeć, gwiazdeczko, świeć” zespołu Arka Noego:

„Zaprowadź mnie prosto do Betlejem. Zaprowadź mnie gdzie Bóg narodził się. Zaprowadź mnie, nie mogę spóźnić się”. Niech Gwiazda Betlejemska prowadzi nas wszystkich swoim światłem do naszych biskich, do spotkań z przyjaciółmi. Nie spóźnijmy się z powiedzeniem naszym bliskim jak bardzo ich kochamy i jak wiele dla nas znaczą. Wesółych Świąt!

Źródła: Wikipedia



Krzysztof Kijowski



Lesław Wąsowicz



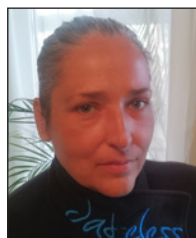
rys. Lidia Wąsik



rys. Piotr Bał



Jezus nowonarodzony
 Pod opieką Józefa i Maryi
 Otoczony ich troską i zaufaniem
 Leży w żłóbku
 Strzeżony przez pasterzy i anioły
 Przez domowe zwierzęta i dobrą gwiazdę
 Wkrótce da nam potężną
 Lekcję bezgranicznej łaski
 Boga – Jego Ojca
 Póki co witamy Go
 Z nadzieją i oddaniem
 Rok rocznie o tym pamiętamy
 I czcimy to, co mamy najważniejszego
 Wiarę i Miłość



Anna
 Kwiatkowska
 wiersze i rysunki







Marek Migdał

Lidia Wąsik



Józef Zamojski

Lidia Wąsik



Lidia Wąsik



Piotr Bał

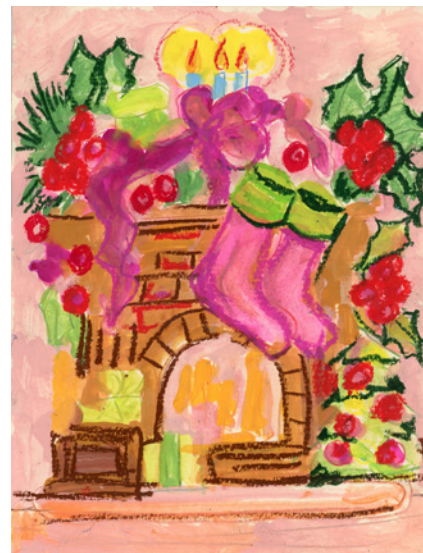


Józef Zamojski



Marek Migdał

Piotr Bał



Wigilia

*W tym dniu łamiemy się opłatkiem
Składając sobie z serca życzenia
Stół biały nakryty dostatkiem
Jest pełno przysmaków, jedzenia*

*Zdrowia, szczęścia, powodzenia
Paczki, prezenty pod choinką na dole
A przy życzeniach tych wspomnienia
Jest także puste miejsce przy stole*

*Bombki na choince się mienią
Podążamy na pasterkę nocą
Szopka lśni złotem, czerwienią
Gwiazdy na niebie migocą*



Marek Migdał



Piotr Bał



Lidia Wąsik



Krzysztof Kijowski

Choinka i jej ozdoby



M. Barbara Jaworska

Kiedy byłam nastolatką nie mogłam doczekać się Świąt Bożego Narodzenia. Uwielbiałam to święto, a w nim ubieranie choinki. Mój tata dbał o to, żeby było drzewko, chociaż w ostatnich latach kupował dużą gałąź, w każdym razie w domu pięknie pachniało lasem i żywicą.

Choinka jest dziś symbolem Świąt, ale nie zawsze tak było. W przeszłości pełniła funkcję magiczną i symboliczną, to znaczy, że jej tradycja i historia sięga czasów pogańskich – jako wiecznie zielone drzewko symbolizowała nadzieję, życie i odradzającą się naturę. Ozdabiano gałązki świerków i sosen, żeby przyciągnąć dobre duchy i ochronić dom przed złem w te najciemniejsze dni roku. Z czasem tradycja przeniknęła do chrześcijaństwa. Jako drzewko bożonarodzeniowe choinka pojawiła się w XVI wieku, zwyczaj narodził się w Alzacji, gdzie wstawiano drzewka i ubierano je ozdobami z papieru i jabłkami w nawiązaniu do rajskiego drzewa. W Niemczech choinkę spopularyzował Marcin Luter, szybko stała się powszechna w protestanckich Niemczech, przynoszono do domów całe drzewka, dekorując je jabłkami, orzechami, potem świeczkami. Ten zwyczaj rozprzestrzenił się stopniowo na inne kraje Europy. W XIX wieku choinka została spopularyzowana w Anglii i Francji, a potem w krajach Europy Południowej, stając się najbardziej rozpoznawanym symbolem Bożego Narodzenia.

W Polsce choinka pojawia się na przełomie XVIII i XIX wieku za sprawą niemieckich protestantów w okresie zaborów. Początkowo zwyczaj ten był spotykany tylko w miastach, w domach arystokracji i bogatego mieszczaństwa. Dopiero potem zagościł na wsiach, gdzie wyparł tradycyjną polską ozdobę, jaką była podłaźniczka czy jemiola oraz popularny od XIII w. żłóbek, oraz zastępując znacznie starszy, słowiański zwyczaj dekorowania snopu zboża, zwanego Diduchem. Dawniej na wsiach przyniesienie choinki do domu miało cechy kradzieży obrzędowej: gospodarz rankiem w Wigilię udawał się po choinkę do lasu, „ukradzioną” innemu światu, za jaki postrzegany był las, miała przynieść złodziejowi szczęście. Tradycja przynoszenia żywego drzewa do domu być może

ma swe korzenie w praktykowanym dawniej stawianiu w czasie adwentu przystrojonego drzewka w przedsionku kościoła.

Dawnymi tradycyjnymi ozdobami choinkowymi były ciastka, pierniczki, orzechy, małe czerwone, tzw. rajske jabłuszka, własnoręcznie wykonywane ozdoby z bibuły, kolorowego papieru, piórek, słomy i źdźbeł traw, kłosów zbóż. Na gałązkach w wieczór wigilijny zapalano świeczki i tzw. zimne ognie.

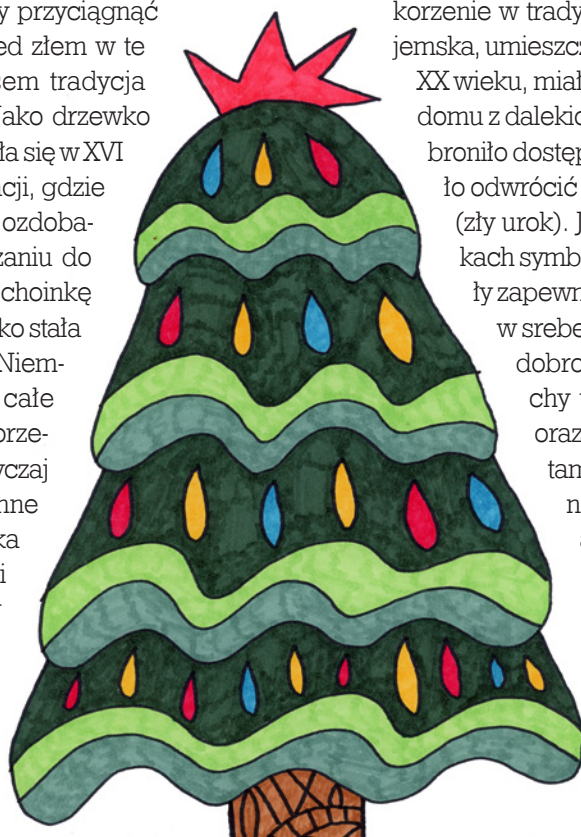
Ozdoby choinkowe, jak i samo drzewko, mają swe korzenie w tradycji ludowej. Gwiazda Betlejemaska, umieszczana na szczycie drzewka od XX wieku, miała pomagać w powrotach do domu z dalekich stron. Oświetlenie choinki broniło dostępu złym mocom, a także miało odwrócić nieżyczliwe spojrzenia ludzi (zły urok). Jabłka zawieszane na gałązkach symbolizowały biblijny owoc, miały zapewnić zdrowie i urodę. Zawijane w sreberka orzechy miały przynieść dobrobyt i siłę. Papierowe łańcuchy wzmacniają rodzinne więzi oraz chronią dom przed kłopotami. Dzwonki oznaczają dobre nowiny i radosne wydarzenia, a Anioły mają opiekować się domem.

Drzewko choinkowe symbolizuje życie wieczne. Zielony kolor, nawet w środku zimy, to znak nadziei. Zwyczaj wieszania bombek wywodzi się z jabłek symbolizujących

rajskie owoce, a światełka miały odganiać ciemność i zło. Choinka jest dziś wyrazem

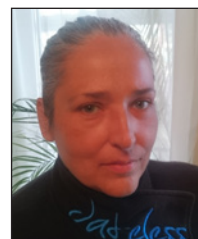
indywidualnego gustu i sposobem na stworzenie wyjątkowej atmosfery. Choinka to nie tylko dekoracja, ale centrum świątecznego życia. Wokół niej zbiera się rodzina, wspólnie śpiewając kolędy, to most łączący pokolenia. Wspólne dekorowanie drzewka to jeden z najważniejszych momentów świątecznych przygotowań, to dobry sposób na zacieśnianie więzi rodzinnych i podtrzymywanie domowych tradycji. Zielona i pachnąca choinka to stały punkt i prawdziwy symbol Świąt Bożego Narodzenia.

Źródła: panichoinka.pl, Wikipedia

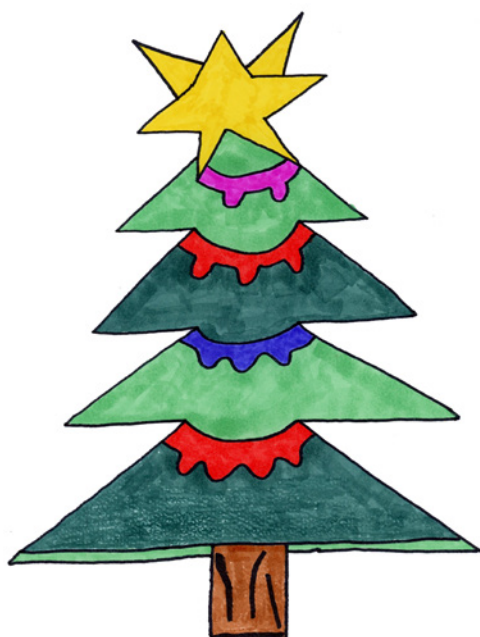




Choinka pachnąca jodłowym olejkiem
 Zagościła dzisiaj w domu
 Nadchodzą święta – Wigilia, bańki, pierwsza gwiazda...
 A wewnątrz wszystkiego
 My tacy sami jak co roku
 A jednak jakby inni
 Bardziej dojrzały, bardziej wolni
 Od niepotrzebnych trosk
 Zsiadamy do świątecznej wieczerzy
 W skupieniu dziękujemy, wyrażamy wdzięczność
 Za kolejny rok
 Z miłością i w pokoju



Anna
 Kwiatkowska
 wiersz i rysunki





Marek Migdał



Piotr Bal



Lidia Wąsik



Lidia Wąsik



Marek Migdał



Piotr Bal



Marek
Migdał



Marek
Migdał

Święta

*W te Święta, które przed nami
Pełno śniegu wszędzie będzie
Choinki, bombki z lampkami
Ciepła, uroku nam przybędzie*

*Na niebie jasne gwiazdy świecą
Jak nad szopką betlejemską
Płatki śniegu błyszczące lecą
Światłość otacza kulę ziemską*

*A na ten przyszły Nowy Rok
Dnia będzie stałe przybywać
Zmniejszać się będzie zmrok
Nocy będzie nam ubywać*



Marek
Migdał



Lidia Wąsik



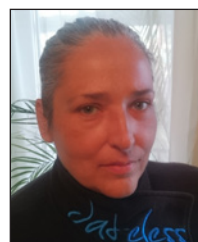
Lidia Wąsik



Marek Migdał



Śnieg pada i pada, na dworze zimno, uff...
 A w sercu ciepło, popijamy gorącą herbatę
 Z konfiturami z jarzębiny, ostrężyn, pomarańczy
 W powietrzu unosi się ostry zapach
 Cynamonu z pieczonej szarlotki
 Po domowemu staje się w domu
 Kiedy zima za oknem
 Przytulnie i miło robi się
 Rozmowy, filmy, książka
 A od poniedziałku nowy, kolejny tydzień



Anna
 Kwiatkowska
 wiersze i rysunki



Mamy zawsze przynajmniej jedno miejsce
 W mieście, gdzie w trakcie zimowych spacerów
 Wstępujemy na kawę
 Mamy też ulubiony kąt
 Do zjedzenia ciepłej zapiekanki
 Lub marchewkowego ciasta
 Najczęściej siadamy przy oknie
 Z widokiem na góry
 Lub widokiem na moknące śniegową mżawką
 Gołębie na krakowskim rynku
 Człapią w miejscu i potrzęsają skrzydłami
 Zrzucając niewidzialne krople
 Wszędzie czujemy się jak „u siebie”



Moje radosne Święta

Pada, pada śnieg, widać domy z oknami, na których mróz pomalował różnorodne wzory, a wokół rozświetlone lampki w różnokolorowych barwach oraz zielone drzewka przykryte puchem. W takiej bajkowej atmosferze nadchodzą Święta Bożego Narodzenia. W szopce czeka cała Święta Rodzina wraz z rodzącym się Mesjaszem zbawiającym świat.

Święta to czas, w którym chcemy być razem z naszymi bliskimi, wspólnie cieszyć się z narodzenia Pana w rodzinnej atmosferze. W te dni chcemy darzyć się wzajemną życzliwością. Te Święta są dla mnie bardzo ważne i szczególne, ważniejsze nawet niż Wielkanoc, chociaż to właśnie ona jest największym świętem w chrześcijaństwie. Niezwykle ważnym momentem tych pięknych Świąt jest dla mnie dzielenie się opłatkiem, przy którym składamy sobie życzenia i przebaczymy wzajemnie winy. Ten okres jest również bardzo ważny w moim domu rodzinnym, zresztą tak jak i w tutejszym Domu, gdzie wszyscy jesteśmy dla siebie bardzo ważni i czujemy się jak w rodzinie.

Gdy wkoło pojawiają się choinki i inne świąteczne dekoracje, wracam myślami do beztróskiego dzieciństwa, kiedy wraz z moim rodzeństwem – Edytą i Marcinem z utęsknieniem czekaliśmy na Boże Narodzenie i w ogóle na cały grudzień, który był pełen niespodzianek, poczynawszy od 6 grudnia, czyli Mikołaja. Pamiętam, że cieszyłam się każdym podarunkiem, każdą otrzymaną zabawką. Już w pierwszych dniach grudnia pisaliśmy z rodzeństwem listy do Świętego Mikołaja, rodzice mieli je wysyłać pocztą. Oczywiście z czasem okazało się, że to oni starali się spełnić nasze marzenia, by sprawić nam radość. Paczki chowali nam pod poduszki, kiedy zapadaliśmy w głęboki sen.

Święta spędzaliśmy zawsze bardzo uroczyście. W domu panowała miła, podniosła atmosfera, cały dom był uroczyście wystrojony, w dużym pokoju stała pięknie ubrana choinka, a obok szopka. Ja także miałam w swoim pokoju choinkę, pod nią leżał Jezusek w żłóbeczku. Wszystko było przystrojone, panowała bajkowa aura. Choinkę ubieraliśmy i nadal ubieramy rano w dzień Wigilii. Mimo że od lat nie mieszkam już w domu rodzinnym, to i tak moi rodzice organizują ten czas w taki sposób, bym mogła uczestniczyć w tym symbolicznym momencie przystrajania drzewka. Teraz mam dwa domy

– dom rodzinny w Wieliczce, który chętnie odwiedzam i mój, w którym mieszkam obecnie. Ten piękny czas Bożego Narodzenia mogę dzielić na dwa miejsca i w obu czuć się dobrze – w domu dzielę radość Świąt z rodziną, a tutaj – z moimi przyjaciółmi, z którymi jestem bardzo związana. W naszym Domu na kilka dni przed Wigilią spotykamy się na różnych okolicznościowych imprezach, jest Mikołaj z paczkami, są wspólne koledowania, uroczyste spotkania świąteczne i wreszcie wspólna Wigilia. Panuje świąteczna, radosna atmosfera, jesteśmy dla siebie otwarci i życzliwi, obdarzając się dobrem i miłością. W tak bardzo miłej atmosferze przy choince i żłóbku

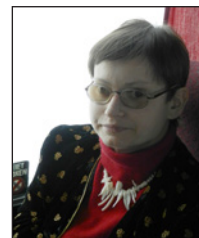
oraz łamanym opłatku w gronie znajomych i przyjaciół stajemy się sobie jeszcze bliżsi.

Wigilia to także przysmaki, wielu z nas cały rok czeka na wieczerzę wigilijną. W moim rodzinnym domu podawana jest zupa z suszonych śliwek z fasolą, później uszka robione specjalnie przez naszą kochaną mamę z jajkami i grzybami wraz z domowym, gotowanym czerwonym barszczem, po prostu pycha! No i końcowym daniem jest oczywiście karp, ziemniaki oraz gotowana kapusta z grzybami. No i kompot z suszu

oczywiście obowiązkowo oraz pyszne ciasta. Ja czekam na każde danie, a w szczególności na te wspaniałe uszka! Grzyby moi rodzice zbierają osobiście, wczesną jesienią w lasach. Te grzyby suszą specjalnie na Święta, a w szczególności na Wigilię. Po kolacji śpiewamy koledy relaksując się na kanapie, czekając na pasterkę, Święta spędzamy w miłych, świątecznych nastrojach.

Święta to szczególny czas. Zarówno, kiedy byłam dzieckiem, jak i teraz, kiedy jestem dorosła, przynosi on wiele radości i ciepłych przeżyć. W dzieciństwie byłam szczęśliwa nie tylko za sprawą ofiarowywanych mi podarunków, lecz przede wszystkim ukazanej dobroci serca. Także teraz, siedząc przy wigilijnym stole, doceniam dobro i życzliwość, każde dobre słowo, koleżeńskość i przyjaźń. By być naprawdę szczęśliwym warto dać coś od siebie, być otwartym na innych, umieć przebaczać i przekazywać sobie nawzajem dobro, umieć pomagać bezinteresownie i z oddaniem.

Na te Święta i na Nowy Rok 2026 życzę wszystkim dużo zdrowia, szczęścia, powodzenia. Do siego roku!



Lidia Wąsik



Rośliny bożonarodzeniowe



**Krzysztof
Błaszczyński**

Przed nami okres zimowy i jedno z najpiękniejszych świąt roku – Boże Narodzenie ze swą piękną oprawą. W tym czasie wiele radości daje nam nie tylko śpiewanie kolęd, ale także piękne świąteczne rośliny, które dodają Świętom koloru i nastroju. Z okresem Adwentu i Bożego Narodzenia łączą się nie tylko gałęzie świerku, jodły czy sosny, ale też inne rośliny. W kompozycjach pojawiają się gałązki ostrokrzewu czy jemioli, a na stołach gwiazdy betlejemskie. Wiele z tych roślin ma znaczenie biblijne, inne mają rodowód przedchrześcijański. Zastosowanie roślin w dekoracjach ma głębokie korzenie kulturowe i dodaje naturalną wartość, której sztuczne kwiaty nie mogą dorównać.

Zielone gałązki, najbardziej obecne w czasie Bożego Narodzenia, oprócz uroku i wspaniałego zapachu, mają także głęboką symbolikę. W wielu kulturach na całym świecie są uznawane za symbol witalności i odnowy, szczególnie podczas okresów przejściowych, jak wiosna. W kulturze celtyckiej zielone gałązki były symbolem życia i ochrony, podczas gdy w starożytnym Egipcie symbolizowały wieczność. W tradycji chrześcijańskiej gałęzie iglaste symbolizują nadzieję, wiarę, miłość i wieczne życie.

Gwiazda Betlejemska (poinseja), pochodząca z Ameryki Środkowej, to częsta ozdoba świąteczna. Jej czerwone i zielone liście symbolizują życie i nadzieję. Ich kształt kojarzy się z gwiazdą, która prowadziła Trzech Króli do Dzieciątka. Historia rośliny zaczęła się w Meksyku, gdzie według legendy biedna dziewczynka o imieniu Pepita, nie mając daru dla Dzieciątka, zebrała przy drodze zwykłe zielone gałązki. Gdy położyła je przy szopce, cudownie zakwitły czerwonymi liśćmi. Gwiazda betlejemska sprowadza do domu spokój i szczęście.

Jemiola była świętą rośliną dla celtyckich magów. Jest wyjątkowa, bo rośnie nie w ziemi, lecz gnieździ się w koronach drzew, dla których jest pasożytem. Legenda mówi, że przed śmiercią Jezusa była drzewem, z którego

wyciosano krzyż, a po Jego śmierci drzewo ze wstydu zamieniło się w roślinę, która ma przynosić dobro tym, którzy pod nią przejdą. I tak jemiola przeszła do tradycji jako symbol szczęścia i pokoju. Zwłaszcza w Anglii i USA panuje zwyczaj, znany również w Polsce, że ludzie, którzy znajdują się pod zawieszoną pod sufitem lub na drzwiach jemiolą, serdecznie się obejmują i całują.

Ostrokrzew to roślina, która od wieków zajmuje wyjątkowe miejsce w tradycjach świątecznych wielu kultur. Jego ciemnozielone, błyszczące liście i czerwone

jagody dodają uroku świątecznym dekoracjom, niosą też ze sobą bogatą symbolikę. Ostrokrzew jest głęboko zakorzeniony w tradycji anglosaskiej, gdzie uważany jest za symbol Bożego Narodzenia. Jego ostre liście są często interpretowane jako symbol korony cierniowej Chrystusa, a czerwone jagody symbolizują krew przelaną na krzyżu. W kulturze celtyckiej, ostrokrzew był poświęcony bogu światła i uważany za ochronę przed złymi mocami i piorunami. Dzisiaj roślina symbolizuje czujność i troskę o dom.

Boże Narodzenie kojarzy nam się z choinką, ale jeszcze dwieście lat temu nikt nie słyszał o tym zwyczaju. Dawniej w roli świątecznych roślin występowały głównie zioła – mirt, lawenda, a przede wszystkim rozmaryn. Z chrześcijańską tradycją wiąże się kilka legend, m.in. o tym, że rozmaryn dał schronienie Świętej Rodzinie podczas ucieczki do Egiptu oraz że Maryja okryła nim Dzieciątka. Wierzono też, że dorasta do tej samej wysokości i żyje tyle co Chrystus, czyli 33 lata.

Rozmaryn jest symbolem pamięci, wierności i miłości, która czuwa.

Jak widać, w tych pięknych roślinach świątecznych ukrytych jest wiele znaczeń. Święta Bożego Narodzenia otwiera każdemu z Nas serca, a drobne elementy natury wzbogacają świąteczny nastrój.

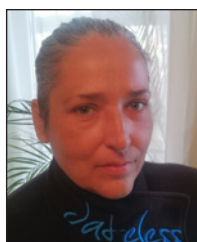




Myślałam dzisiaj o puszystym
 Lekkim jak bańka śniegu
 I o świętach tych obecnych
 I tych odległych, porównując
 Czy teraz jest mi dobrze?
 Po prostu czuję się szczęśliwa
 I czuję to szczęście w pełni
 Zwłaszcza gdy mogę spotkać się
 Z jedyną osobą, która jest mi
 Najbliższą rodziną
 Tutaj zaś usiąść i porozmawiać
 Ze wszystkimi miłymi ludźmi
 Przyjaciółmi, znajomymi
 Wbrew wszystkiemu dał mi „To”
 Upiływający czas i koleje losu
 Lub prędzej jego meandry
 Nie jest źle – myślę sobie
 Popijając herbatę z mięty
 Myślę o innych
 Myślę o sobie

Gwiazda będzie świecić
 Nad stajenką mizerną
 Wokół osioł, muł, baranki
 W środku żłóbek, sianko
 Zawinięty w rąbek Jezus
 Leżąc w nim kwili cichutko
 Pasterze pilnują stajenki
 Królowie Trzej składają dary
 Złoto, kadzidło i mirra
 Stoją obok Dzieciny żłóbka





Anna
Kwiatkowska
wiersze i rysunki

Ciekawa, świątecznie duchowo
Ostatnia pora roku – zima
Zakończona Bożym Narodzeniem
Symbolika tego corocznego święta
Od chwili wigilijnej kolacji i narodzin
Małego dziecka – Jezusa
Przyszłego Króla Bożego
Powoduje radość i zadumę
Czasem smutek na myśl
o cenie odkupienia
Przez Niego danego nam życia wiecznego

„Kolęda dla nieobecnych”

„Kolęda dla nieobecnych” została napisana przez Szymona Muchę w 1997 roku ku czci tych, których już z nami nie ma. Kolęda wzbudza we mnie duże wzruszenie i wiele refleksji, ponieważ przypomina mi bliskie osoby, z którymi wiązała mnie przyjaźń, ciepłe relacje i liczne rozmowy. Przywodzi mi także na myśl osoby, których osobiście nie poznałam, ale z jakiegoś powodu były dla mnie ważne.



Wzruszająca kompozycja to coś więcej niż tylko utwór muzyczny. Jest jak hymn pustego miejsca przy stole. „Kolęda dla nieobecnych” przypomina nam, że w Święta Bożego Narodzenia granica między światem żywych a tych, którzy już odeszli zaciera się, a pamięć staje się najpiękniejszym prezentem jaki możemy im ofiarować.

Kolęda pomaga mi wrócić wspomnieniami do mojego kolegi z czasów szkolnych. Bardzo go lubiłam, łączyła mnie z nim specjalna relacja. Teraz miałby około 50 lat, ale niestety zginął w wypadku, ponieważ nie zauważył nadjeżdżającego tramwaju. Inną osobą, która przychodzi mi do głowy kiedy słyszę ten utwór jest Pani Marzena, siostra zakonna, która uczyła w szkole religii, a także prowadziła zajęcia teatralne, na które chętnie uczęszczałam.

W mojej głowie pojawia się również oczywiście moja Mama. Chciała mnie wiele nauczyć w życiu. Miałśmy lepsze i gorsze chwile, ale słowa kolędy budzą we mnie chęć ponownego spotkania się z Nią przy wspólnym

stole.

Utwór rozpoczyna się od słów „A nadzieja znów wstąpi w nas, Nieobecnych pojawia się cienie”. To wzbudza we mnie pozytywne, pełne nadziei myśli o przyszłości, w której zobaczę się ponownie z bliskimi, którzy już odeszli. Jednakże momentami daje się odczuć smutek, tęsknota, pragnienie spotkania się i porozmawiania z dawnymi przyjaciółmi, których już tutaj nie ma. A tak dobrze byłoby powspominać, wymienić się myślami lub serdecznym uściskiem dłoni, lub po prostu uśmiechnąć się do siebie.

Refren „Przyjdź na świat, by wyrównać rachunki strat, żeby zająć wśród nas puste miejsce przy stole. Jeszcze raz pozwól cieszyć się dzieckiem w nas i zapomnieć, że są puste miejsca przy stole” nie pozostawia mnie obojętną. Wzbudza we mnie tęsknotę za spotkaniami przy wspólnym stole z bliskimi, rodziną. Czuję głębokie wzruszenie, kiedy wracają do mnie w myślach chwile, kiedy wspólnie zasiadaliśmy do stołu, rozmawiając, wspominając bez wypominania błędów, smutków, przykrych rzeczy.

Co ciekawe owa kolęda doczekała się swojej an-



**Agnieszka
Ludwig**

rysunki Anna Kwiatkowska



gielskojęzycznej wersji zatytułowanej „Come to us”. To bardzo ładnie ze strony Cliffa Richarda, że postanowił wydać swoją interpretację tego utworu. Piosenka zna-

laża się na płycie artysty zatytułowanej „Cliff at Christmas” z 2003 roku.

Podczas słuchania utworu można poczuć głębokie poruszenie, żal i tęsknotę za tymi, którzy odeszli i których nie ma już przy wigilijnym stole. Mimo że melancholijna i nostalgiczna, kolęda daje także nadzieję, że będziemy mogli ponownie się z nimi spotkać, z naszymi bliskimi, rodziną i przyjaciółmi.

Choć fizycznie ich z nami nie ma, to „Kolęda dla nieobecnych” sprawia, że w wigilijny wieczór wracają w każdym wspomnieniu i w każdym drgnieniu płomienia świecy. To dowód na to, że miłość jest silniejsza niż śmierć, a nikt nie odchodzi na zawsze dopóki żyje w sercach bliskich. Dajmy więc w te święta wiarę, że – jak śpiewamy w kolędzie – to właśnie w tę noc „nie ma nieobecnych”.

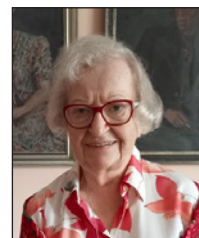
Jak przestałam wierzyć w św. Mikołaja

Moje wspomnienia o św. Mikołaju są smutne. Szóstego grudnia wszystkie dzieci przybiegały rano do szkoły szczęśliwe i rozentuzjasmowane prezentami, które znalazły rano pod poduszką. Rozradowane pokazywały sobie wzajemnie, co dostały. Tylko ja nie dostałam nic i z wielkim smutkiem myślałam, czy rzeczywiście byłam najbardziej niegrzeczna, że mnie św. Mikołaj ominął. No tak, przecież Tata kilka razy mówił, że będzie musiał oddać mnie do domu poprawczego!

W takim nastroju wracałam do domu i skarżyłam się rodzicom. Oni tłumaczyli mi, że na świecie jest przecież bardzo dużo dzieci, więc może św. Mikołaj nie zdążył i może jeszcze przyjdzie. Rzeczywiście, wieczorem przychodził do mnie prawdziwy św. Mikołaj z pastorałem w ręce i mitrą na głowie. Długo ze mną rozmawiał o moim zachowaniu, o postępach w nauce i wręczał prezenty z nadzieją, że w przyszłym roku będzie lepiej. Byłam bardzo wzruszona, ale następnego dnia, kiedy chciałam opowiedzieć

o tym w szkole, nie było już specjalnego zainteresowania.

Aż pewnego roku św. Mikołajo-

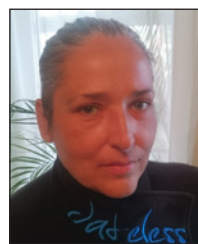


**Krystyna
Sokołowska**

wi wypadł z ręki prezent, więc schyliłam się, żeby go podnieść i wtedy zobaczyłam, że św. Mikołaj ma takie same buty, jakie nosi mój stryjek. Zaczęłam mu się dobrze przyglądać i zauważyłam, że zegarek też ma taki jak stryjek. Zrozumiałam, że to stryjek przebrał się za św. Mikołaja!

Bardzo zdziwiona i zaskoczona zaczęłam zastanawiać się dlaczego i doszłam do wniosku, że prawdziwy św. Mikołaj nie przyszedł do mnie, bo naprawdę byłam bardzo niegrzeczna, ale rodzice, żeby nie było mi przykro, poprosili stryjka, żeby się przebrał. To, jak bardzo Rodzice kochają mnie, choć je-

stem taka niegrzeczna i jeszcze dają mi prezenty, choć nie mają pieniędzy! I płakałam się z radości, wzruszenia, ale trochę i ze wstydu, postanawiając solennie, że ze wszystkich sił będę się starała poprawić i być już naprawdę grzeczna!



Anna
Kwiatkowska
wiersze i rysunki

W duszy gra mi gorąca roots reggae
Podczas gdy za zmrozoną szronem szybą
Zima i pełny śnieg
Piszę, rysuję, maluję
Wymyślam nowe „stwory”
Czy możesz czuć moje bicie serca?
Przytul się, to poczujesz jego ciepło
Wyżej i wyżej ponad chwilę
Ponad czasem dywagując
Odlatuję, szybuję ponad czasem
Ponad jego sednem i treścią
Czuję ducha spirytyzmu
Zniewolenia radością serca
I zniewolenia serca miłością
I chociaż muszę ubierać
Mnóstwo warstw
A więc czapek, rękawiczek, szali
Gdy wychodzę na dwór
Moja skóra czuje słońce zimowe
Równie gorące dla niej i mojej duszy
Jak w dzień najbardziej upalnego lata





Zima rozpostarła swój płaszcz
Długi, głęboki
Wszędzie czapy śniegu
Ogromne zaspasy białego puchu
Który pod dotykiem i oddechem
Zamienia się w wodę
A pod wpływem zimna – w lód
Na szybach różnorodne
Ornamenty liści, kwiatów
Jedynie Bóg wie czego...
Jesteśmy znowu ciepło opatuleni
Ubrani w szaliki, czapki, rękawiczki
To niestety nasze atrybuty
Nie przeszkadza to
Bawić się nam śnieżkami
I lepić igło z dzieciakami
Jesteśmy znowu dowolnie poukładani
W zależności od potrzeb

Parę słów o zimie

Moje pierwsze spotkanie ze śniegiem miało miejsce zapewne w pierwszej zimie mojego życia, gdyż urodziłam się w maju. Sama jednak pamiętam jak przez mgłę, jak jadę na sankach w kapturze i ciepłej czapce, przykryta grubym, bardzo ciepłym kocem. Sanki ciągnie mój Tata, pokonują nawet mokry śnieg, gdyż na drewnianych płozach mają metalowe okucia. Później przypominają mi się ferie w Muszynie, Zakopanem, Krynicy, czy Bukowinie Tatrzańskiej, z nartami, pełną ilością smarów do nich, kremów silnie tłustych do twarzy na silny mróz, ortalionów i kominiarek, odsłaniających tylko oczy.

Zacznijmy jednak o zimie tej w mieście, a konkretnie



w Krakowie. Dokąd nie osiągnęłam dojrzałości, czyli 16-17 lat, pamiętam potężne zimy w mieście. Bywało tak, że szło się tunelami wydrążonymi w śniegu, szerokości takiej, aby można było swobodnie się poruszać. Śnieg leżał wszędzie, po bokach, ponad naszymi głowami, przed nami i za nami, zasłaniając wszelką widoczność. Pamiętam też mrozy do prawie -35 stopni, kiedy to byliśmy zwolnieni ze szkoły. Śnieg wówczas błyszczał tysiącem iskier, skrzypiał pod stopami i wręcz był „suchy”. Dał się przesypywać przez palce, ale robienie tego groziło natychmiastowym odmrożeniem. Pamiętam też ślizgawki, z których zjeżdżało się w zawrotnym tempie i lądowało na czterech literach. Taki był ich urok. Poza tym nie trzeba chyba wyjaśniać co się działo, kiedy to

wszystko topniało. Z reguły jednak śnieg sypał wtedy na okrągło i dosypywał kolejne i kolejne warstwy. Początkowo biały, z czasem na jezdniach i na spodach aut robił się prawie czarny. Spycharki i odśnieżarki oraz samochody z piaskiem krążyły całą noc i cały dzień.

Najwięcej pracy mieli dozorczy kamienic, służby sprząające i przeciwkryzysowe oraz w miastach takich jak Kraków – przedstawiciele MPK, gdyż szyny tramwajowe często zamarały a autobusy nie chciały odpalać w mroźne dni. Nam dzieciom, z reguły zaopiekowanym,

nie sprawiała nawet sroga zima większych trudności, wszystko co powinniśmy mieć – mieliśmy.

Naprawdę było co robić, było ciekawie i pięknie, zwłaszcza kiedy uprawiało się zimowe sporty. Ja ceniłam sobie przeważnie narty, nie pamiętam kto mnie tego nauczył, ale jeździłam na nich od najmłodszych lat, od ok. 6-7 roku życia. Początkowo drewniane, z czasem plastiki. Sanki czy narty po prostu kupowało się na giełdach lub dostawało w prezencie po kimś, kto z nich wyrósł, podobnie było z rzeczami i ubraniami, co nie było jakoś niemiłe widziane.

Pamiętam obóz sportowy w Krynicy. Pamiętam jak szliśmy na Jaworzynę pieszo, chyba najgorszą z możliwych tras, miałam lód we włosach, bo zdjęłam czapkę, tak mi było ciepło z wysiłku. Pamiętam też wycieczkę autobusem na wyciąg narciarski, z którego potem urwałam się i do Krynicy jechałam przez las chyba z 20 kilometrów na szybkich kompaktach, pożyczonych od kolegi z obozu. Podobno wszyscy byli w strachu czy się nie zgubiłam i czy dotrę na miejsce. Za karę miałam zajęcia na łyżwach figurowych, na których nie mogłam przejechać ani kawałka nie wywracając się na taflę lodowiska.

Niejednokrotnie jako nastolatka nie zdawałam sobie sprawy z grożącego mi realnie niebezpieczeństwa, zawsze ufałam sobie i w to, że mogę dużo zdziałać z ludź-



Anna Kwiatkowska

cym przeświadczeniem, że nic mi się nie stanie. Teraz nie byłoby to w ogóle możliwe. Moja choroba wywołuje różne aspekty i pewne rzeczy, jak wycieczki w góry czy chodzenie po klamrach czy łańcuchach, jest niemożliwe. Tracę równowagę i poczucie wysokości. Pokusiłabym się jeszcze o założenie nart, ale sama jazda jak kiedyś prawdopodobnie nie byłaby już możliwa. I chociaż tak od siebie wolę morze, to góry są dla mnie „wirem tajemnic”, pomimo, że nad morzem zdarzają się zalesione klify, to jest to przede wszystkim potężny akwen wodny. W górach wszystko jest niewiadomą i dużym wyzwaniem. Coś jest w tych lasach, kamienistych ścieżkach i wreszcie w szczytach, góry to wieczna niewiadoma. Śnieg na morzu wydaje się bezpieczny, ale w górach wiele rzeczy może się z nami wydarzyć, nawet w środku lata może zejść zębem śnieżna, lub skalna lawina.

Wspominając to wszystko, nie zapomnę nigdy czap śniegu na drzewach, nieprzebranej ilości śniegu pod nogami, no i przede wszystkim kuligów z pochodniami wieczorem, jak wracaliśmy przykryci niedźwiedzimi skórami, na drewnianych saniach, ciągnionych przez parszające ze zmęczenia konie.

Babcia była, tak jak tato, bardzo troskliwą osobą, ale dawała mi większą swobodę, tylko przy niej jako 6-letni dzieciak wchodziłam w największe zasy i tarzałam się w nich, dopóki nie ubiłam na miazgę śniegu wokół siebie. Jako dzieci czasem lepiłszy bałwany. Braliśmy okruszki węgla na guziki, piece kaflowe w kamienicach ogrzewało się węglem kamiennym. Prosiłszy rodziców o marchewkę na nos, z gałązek robiliśmy miotłkę. Robiło się zdjęcie ukształtowanych postaci, bo szybko znikwały. Pamiętam też, że ciocia w Zakopanem miała sanki do zjazdów na torze bobslejowym i na tych sankach z kuzynem lub sama szalałam bardzo często.

Pamiętam też jak po wycieczkach i zimowych spacerach byliśmy wszędzie obsypani śniegiem. Śnieg wdierał się nawet pod powieki, jeśli na przykład zaciągałam. Niejednokrotnie odśnieżałam śnieg u cioci wokół domu, czy na obozach sportowych wokół ośrodka, tak na rozgrzewkę. Często drzwi nie chciały się otworzyć, tak dużo było nasypań pod nimi i tak wysoko. Samochody na przykład na jezdniach czy autostradach posuwały



się mozolnie i zółwim tempem. Owszem, byli kierowcy z brawurą, ale częściej kierujący pojazdami dbali o bezpieczeństwo, zarówno własne jak i innych jadących.

Zapamiętałam, że dużo osób zamarzało. Były to częste przypadki, bo śnieg mylił przewidywanie, było tak, że nawet dzień wydawał się ciepły, podczas gdy trzeba było jak najszybciej wracać z gór czy do schroniska. Działo się tak na ogół podczas fizycznego wyczerpania.

Ostatni taki śnieg pamiętam, kiedy byłam w liceum. Potem w Kralowie zaczęły się „czarne” zimy z niewielkimi opadami. Raz w lutym chodziliśmy w podkoszulach po mieście – przez parę dni było tak ciepło i wiosennie. Później z roku na rok, pomimo organizowanych imprez i kiermaszów oraz poczęstunku na Rynku, śnieg nie chciał zawitać nawet w samo Boże Narodzenie. Na drzewach wokół straganów na Rynku Krakowskim zamiast iskrzącego się śniegu świeciły lampki i malutkie żarówki, aby zrekompensować nam zimę. Grzany miód i wino piło się pro forma, nie z konieczności rozgrzania dłoni, czy żołądka.

Z pewną dozą nostalgii i optymizmu sięgam do dawnych wspomnień i swojej pamięci o nich. Pamiętam na przykład, że prawie zawsze w Wigilię jak zasypialiśmy po pasterce zaczynał szemrać sypiący śnieg, prawie otulał mnie do snu swoimi płatkami, które cichutko opadały na parapet okna a mimo to był o tej porze dobrze słyszany przynajmniej przez nas, dzieci. Pora była późna, bo w kościele obok nas pasterka odbywała się o 12-ej w nocy, ale był to czas specjalny i mogliśmy tej nocy, tak jak w noc sylwestrową, długo nie spać. Rano było mnóstwo nowego śniegu i powodów do radości, że wszystko jest białe, że zostawiamy na śniegu swoje odbicia.

rysunki Autorka



Józef Zamojski

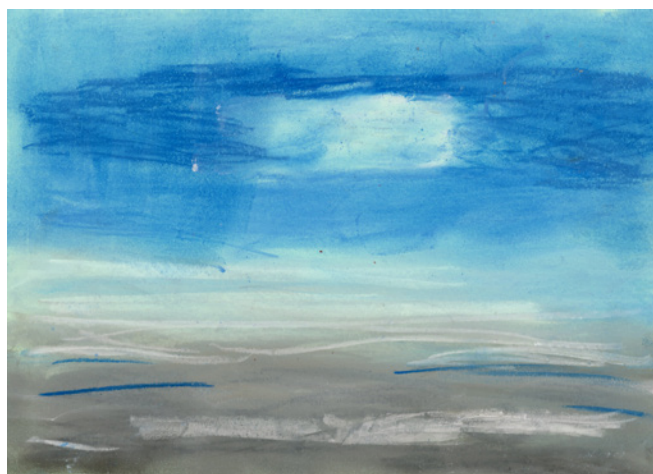


Sylwester Chalastra

Krzysztof Kijowski



Krzysztof Kijowski



Sylwester Chalastra



Władysław
Karzyński



Artur Migas

*Zimowy poranek – na drzewach lodowe sople, na rzece kry,
gwiazdy spadają, wkoło robi się
biało.*



Krzysztof
Kijowski



Józef Zamojski



Krzysztof Kijowski



Krzysztof Kijowski



Krzysztof Kijowski



Piotr Stawowy

Hej kolęda, kolęda...

Jasełka 2024/2025

Boże Narodzenie to najpiękniejsze święta w roku, to między innymi czas z bliskimi, czas składania sobie życzeń, wspaniałe prezenty pod choinkę, a także czas kolędowania.

Tradycja ta, zwłaszcza w Polsce jest bardzo bogata. Jako grupa teatralna „Teatr Wyobraźni” w styczniu tego roku przedstawiliśmy Jasełka, które oparte były właśnie na genezie kolęd. Najstarsza zachowana kolęda pochodzi z 1424 roku, była zatytułowana „Zdrów bądź, Królu Niebieski”. W polskim dorobku kulturowym zachowało się ponad 500 kolęd i pastorałek. Punktem odniesienia jest wydany w 1843 roku zbiór pt. „Pastorałki i kolędy” autorstwa księdza Michała Mioduszeńskiego. W naszych Jasełkach przedstawiliśmy kilkanaście najbardziej znanych i lubianych kolęd, które sprawiają, że Boże Narodzenie staje się jeszcze radośniejsze.

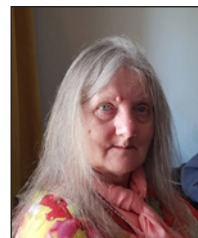
Na scenie w klimat kolęd wprowadzali nas Narratorzy, którzy podawali krótką historię danej kolędy. Byli Pasterze, Kolędnicy, Aniołowie i oczywiście Święta Rodzina, a wszystko to w scenerii biblijnego Betlejem. Pierwszą kolędą, jaką zaśpiewaliśmy, była znana już ze średniowiecza „Anioł pasterzom mówił”. W czasie tej kolędy kilka Aniołów chodzi i puka do drzwi, lecz wszystkie są zamknięte. Bardzo ciekawie aktorzy przedstawili kolędę „Bóg się rodzi”, której słowa napisał Franciszek Karpiński. Oczywiście nie mogło zabraknąć nostalgicznej kolędy „Cicha noc”, pochodzącej z języka niemieckiego. Jest to najbardziej znana na świecie kolęda. Jest dziełem austriackiego nauczyciela i organisty Franza Xawera Grubera. Po raz pierwszy wykonano ją na koncercie w Lipsku w 1832 roku jako autentyczną pieśń tyrolską. Do Polski przeniknęła około 1900 roku. Dzisiaj śpiewa się tę kolędę w 100 językach świata. Kolejnym utworem śpiewanym przez aktorów jest kolęda „Bracia, patrzcie jeno”. Jest to pieśń pasterzy, która ma charakter powitalny. Tekst został zapisany w zbiorze „Szczęble do nieba” Teofila Klonowskiego w Poznaniu w latach 1856-1867. Następ-

ną kolędą była „Dzisiaj w Betlejem”, której melodia nawiązuje to podniosłego poloneza. Jedną z najbardziej popularnych i najczęściej śpiewanych kolęd jest „Wśród nocnej ciszy”, która ma charakter powitalny. W kolędzie „Jezusa narodzonego”, w słowach której Narodzonemu oddaje się wiarę za złoto, nadzieję za kadzidło, a miłość za mirrę. Wszyscy ze wzruszeniem słuchaliśmy kolędy należącej do najpiękniejszych bożonarodzeniowych ko-

łysanek, zatytułowanej „Lulajże, Jezuniu”. Kolędy były przedstawione w ten sposób, że soliści śpiewali zwrotki kolęd, a refren wszyscy aktorzy wspólnie. Kolędy miały wspaniałą oprawę muzyczną – gitara, organy, akordeon i organki.

Na zakończenie Jasełek jeden z Pasterzy mówi życzenia noworoczne po góralsku, potem wszyscy śpiewają kolędę „Oj, maluśki, maluśki”. Przedstawienie kończą nasza ulubiona pastorałka „Maleńka miłość”, która ma rozgrzać serca ludzkie i obudzić je z uśpienia oraz „Lulajże mi, lulaj”. Wszyscy widzowie Jasełek ochoczo i spontanicznie pomagali śpiewać aktorom, których nagrodzili gromkimi brawami.

Teksty kolęd pisali często bardzo znani twórcy, tak jak chociażby Adam Mickiewicz czy Juliusz Słowacki. Natomiast kolędą śpiewaną do dziś jest „W żłobie leży”, napisana przez Piotra Skargę. Kolędę „Lulajże, Jezuniu” skomponował Fryderyk Chopin, jednak w czasach współczesnych kolędę tę opracował Witold Lutosławski. Polskie kolędy to niezwykle element naszej kultury muzycznej. Bardzo często posiadają charakter polskich tańców narodowych: poloneza – „Dzisiaj w Betlejem”, mazura – „Pasterze mili” czy kujawiaka – „Jezus malusieńki”. Zwykle autorzy melodii kolęd są anonimowi, ale często bazują one na utworach już wcześniej znanych. Niezależnie od różnorodnej genezy kolęd i pastorałek, dzisiaj nie wyobrażamy sobie bez nich Świąt Bożego Narodzenia.



**Bożena
Florek**



Fajerwerki

Fajerwerki jednoznacznie kojarzą mi się z Nowym Rokiem. W ten czas niebo zawsze rozbłyska na tysiące kolorów, którym towarzyszy głośny huk. Ja osobiście nigdy w życiu nie puszczałem fajerwerków, natomiast obserwowanie wystrzałów sprawia mi wielką radość. Przy tej atrakcji należy zawsze pamiętać o własnym bezpieczeństwie, ponieważ wybuch petard czy fajerwerków w ręce może spowodować różne urazy.



W Sylwestra, gdy na zegarze wybije północ, wszyscy idą oglądać fajerwerki popijając szampana, składając sobie życzenia noworoczne i podziwiając świetlny spektakl na niebie.

Gdy byłem mały, mój Tata co roku puszczał fajerwerki w Sylwestra, a ja obserwowałem i zachwyciałem się ich efektem, ale nigdy nie podchodziłem za blisko, ponieważ bałem się, że spowoduję jakiś wypadek.

Dla mnie Sylwester i puszczenie fajerwerków ma dodatkowy, bardzo ważny aspekt. 31 grudnia wypadają moje imieniny, dlatego cieszę się, że tyle osób pamięta o mnie w ten dzień i wszyscy dookoła, na całym świecie tak hucznie się bawią.

Pisząc o fajerwerkach, nie możemy zapominać o naszych czworonożnych przyjaciółach. Odgłos eksplozji fajerwerków jest bardzo szkodliwy dla zwierząt, ponieważ te mają dużo wrażliwszy słuch niż ludzie a dźwięk ten powoduje u nich dużo stresu i strachu. Dlatego też w sprzedaży dostępne są bezdźwięczne fajerwerki, które wybuchają w powietrzu, rozświetlając niebo, ale nie wydają przy tym żadnego huku. Z tego też powodu w tym roku w Krakowie nie odbędzie się żaden pokaz fajerwerków, właśnie z szacunku do zwierząt.

Czy zauważyliście, że niebieskie fajerwerki są rzadkością? Jak się okazuje jest to najtrudniejsza barwa do uzyskania. Uzyskuje się go ze związków miedzi, ale problem polega na tym, że jeżeli płomień jest zbyt gorący, to kolor znika, natomiast kiedy jest zbyt chłodny, to nie widać go wcale. Z tego powodu balans jest niezwykle trudny do osiągnięcia.

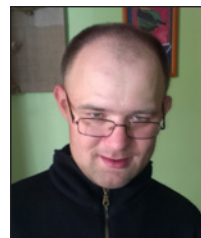
Można by pomyśleć, że największym konsumentem fajerwerków na świecie są Chiny, ale jak się okazuje jest nim... Walt Disney. Parki rozrywki na całym świecie zużywają najwięcej materiałów pirotechnicznych na świecie. Co ciekawe, opracowali oni technologię uruchamiania fajerwerków za pomocą powietrza, bez użycia prochu. Dzięki temu wydziela się mniej dymu i nie zanieczyszcza się środowiska.

Z fajerwerkami mogą kojarzyć się zimne ognie. Każdy z nas kojarzy charakterystyczne iskry. Wydawać się może, że pochodzą one od ognia ale co ciekawe w rzeczywistości są to odpryski metalu rozgrzane do ponad 1000 stopni!

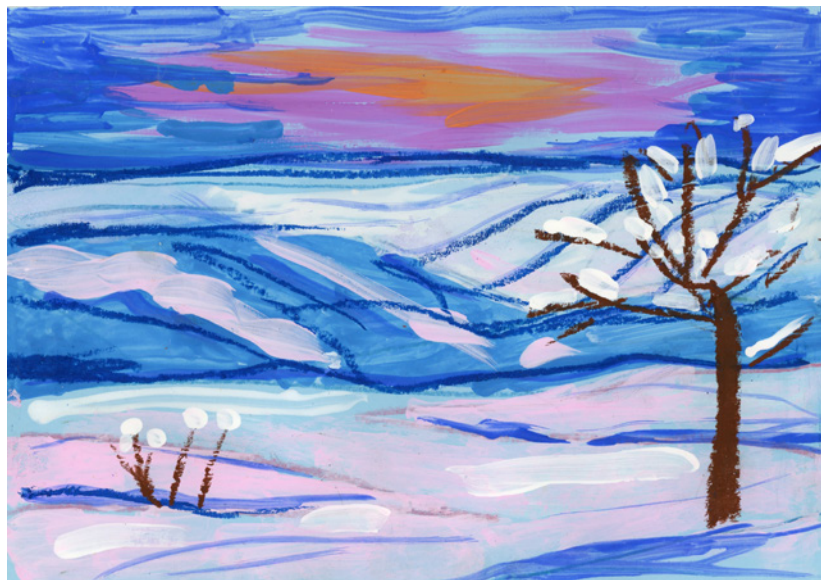
Wszystkim czytającym, chciałbym złożyć najszczerze życzenia noworoczne. Niech rok 2026 będzie dla Was jak noc sylwestrowa – pełen kolorów, błasków i miłości w gronie przyjaciół!

*Zasypiając myślę sobie o mijającym roku
Był naprawdę szczęśliwy, naprawdę dobry
I chociaż historii jak z filmu było jedynie kilka
I krótkich jak sekunda
Całość jego stawiam na pierwszym miejscu
Przyniósł więcej radości niż łez
Przyniósł więcej zysków niż strat
Głównie emocjonalnych przeżyć
Więcej na tak
Dlatego proszę aby nowy rok 2026
Był niewiele mniej taki sam*

wiersz i rysunek
Anna Kwiatkowska



**Sylwester
Chalastra**



Józef
Zamojski



Piotr Bal



Lidia Wąsik



Piotr Bal



Piotr Bal



Marek
Migdał

Marek
Migdał



Piotr Bał



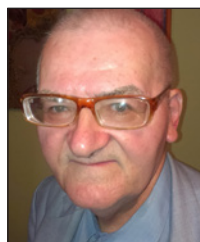
Zima

*Zbliża się do nas ta zima
Która co roku przychodzi
Mróz cały czas trzyma
Kiedy we śniegu się brodzi*

*Śniegowego puchu napada
Wokół bałwany tam stoją
Dzieci wesółą gromadą
One się zimy nie boją*

*Kule, bałwany i sanie
A wszędzie suną kuligi
Obok odpoczywają konie
Przed nimi kolejne wyścigi*

Piotr Bał



Marek
Migdał

Piotr Bał



Piotr Bał



Z ŻYCIA DOMU

W ostatnim tegorocznym numerze, jak nakazuje nam nasza redakcyjna tradycja, przedstawiamy kalendarium najciekawszych wydarzeń z całego roku, w których uczestniczyliśmy. Zachęcamy Was do wspomnień.



„Teatr Wyobraźni”

TEATR

Grupa teatralna „Teatr Wyobraźni” w tym roku zaprezentowała nowe przedstawienie pt. „O szczęściu opowieść”, którego premiera odbyła się podczas 23. Przeglądu Teatralno-Muzycznego „O Buławę Lajkonika” w Centrum Młodzieży przy ul. Krupniczej. Jak co roku, w styczniu nie zabrakło również tradycyjnych jasełek przygotowanych przez naszą utalentowaną grupę teatralną.

23.01 Grupa teatralna wystawiła Jasełka. Tegoroczny spektakl zatytułowany został „Hej kołęda, kołęda”. Przedstawienie odegrane zostało na tle szopy wśród górskich, zalesionych szczytów, otulonych białym puchem. Przed lichą stajenką zgromadzili się aniołowie, pasterze, trzej królowie, schronienie znalazła także Święta Rodzina z Dzieciątkiem Jezus. Przez spektakl prowadziły nas znane i lubiane kołędy oraz pastorałki, którym towarzyszyła muzyka wykonywana na żywo przez naszych aktorów (*Jasełka opisujemy w tym numerze*).

03.04 „Teatr Wyobraźni” zaprezentował nowy spektakl „O szczęściu opowieść” podczas XXIII Przeglądu Teatralno-Muzycznego „O Buławę Lajkonika” w Centrum Młodzieży przy ul. Krupniczej. Przedstawienie opowiada o tym, jak niewiele potrzebuje człowiek, by być szczęśliwym. Przez cały spektakl prowadzi nas dwójka narratorów – przyjaciół, którzy nad brzegiem Wisły dyskutują na temat szczęścia i tego, czym ono jest w życiu człowieka, wymieniając się swoimi doświadczeniami z podróży po różnych krajach Europy (*przedstawienie i występ opisywaliśmy w numerze 101*).

01.06 W Centrum Młodzieży przy ul. Krupniczej zostały ogłoszone wyniki XXIII Przeglądu Teatralno-Muzycznego „O Buławę Lajkonika”. Nasze przedstawienie zostało nagrodzone Małą Buławą.

03.06 Obchodziliśmy Dzień Rodziny w naszym Domu. Licznie zgromadzeni Mieszkańcy oraz ich bliscy podziwiali występ naszej grupy z tegorocznym spektaklem.

06.06 Kolejny raz grupa teatralna wystąpiła z przedstawieniem „O szczęściu opowieść” na XVIII Festiwalu „Domek Artystów Wszelakich” w DPS w Płazie.

21.10 „Teatr Wyobraźni” po raz czwarty zaprezentował spektakl „O szczęściu opowieść”, tym razem w Nowohuckim Centrum Kultury w ramach XXVII Krakowskich Spotkań Artystycznych GAUDIUM organizowane przez Stowarzyszenie „Gaudium et Spes”.

Podobnie jak w innych latach, bywaliśmy na ciekawych spektaklach, które odbywały się w naszym mieście.

05.02 Obejrzelśmy spektakl teatralno-muzyczny inspirowany powieścią Charlesa Dickensa A Christmas Carol w Operze Krakowskiej. Podobnie jak XIX-wieczne dzieło Dickensa, tak i ta „Nowa opowieść wigilijna”, przeniesiona w realia XXI wieku i środowisko pracowników korporacji, stawia widzom odwieczne pytanie: „mieć czy być?”.

21.02 Wybraliśmy się do Teatru Starego na sztukę „Salome”. Oscar Wilde posłużył się biblijną opowieścią, by odmalować poczucie końca świata i niepokojących przemian schyłku XIX wieku. Tytułowa Salome w skrajnie materialistycznym świecie, w jakim przyszło jej żyć, poszukuje doświadczenia duchowego, nadającego życiu sens.

28.02 W Staromiejskim Centrum Kultury Młodzieży przy ul. Wietora 13 w Krakowie obejrzelśmy adaptację bajki „Kopciuszek” przygotowaną w ramach IV edycji projektu „Krakowskiego Teatru Międzydomowego”.

12.04 Udaliśmy się do Centrum Kultury im. św. Jadwigi na spektakl „Stworzenie Świata” w wykonaniu Teatru Tańca Terpsychora. Na czas przedstawienia scena zamieniła się w mitologiczny Olimp, z Chaosu wyłaniały się pierwotne bóstwa, a każdy ruch tancerzy opowiadał historię narodzin świata.

06.05 Odbędzie się wyjście do Teatru Starego na sztukę „Królestwo”. Przedstawienie Remigiusza Brzyka inspirowane jest legendarnym miniserialem telewizji duńskiej w reżyserii Larsa von Triera z 1994 roku. Akcja filmowego pierwowzoru rozgrywa się w kopenhaskim szpitalu.

31.05 Ponownie wybraliśmy się do Teatru Starego, tym razem obejrzelśmy sztukę „Boa”. To pierwszy spektakl choreograficzny w historii tego teatru. W nieokreślonej, futurystycznej, wypełnionej bielą przestrzeni grupa aktorów znajdowała się w ciągłym ruchu. Występ był niezwykle ciekawym eksperymentem, a brawurowo wykonane końcowe mambo zachwyciło widownię.

06.06 W Teatrze Starym zobaczyliśmy spektakl „Marzenia polskie”, które porusza temat naszej tożsamości, i wyobrażenia na jej temat. O tym, jakimi chcemy się widzieć, jak o sobie myśleć, w co chcielibyśmy wierzyć, a o czym wolelibyśmy zapomnieć. A przede wszystkim o snach i marzeniach o Polsce – czasami wzruszających, czasami śmiesznych, nierzadko doprowadzających do łez.

15.09 Odbędzie się spotkanie partnerów projektu „Krakowskiego Teatru Międzydomowego 2025/2026”, podczas którego omówiono scenariusz spektaklu „Wizyta na Olimpie” oraz dokonano obsady ról. Tym razem na warsztat wzięto autorski scenariusz, którego akcja rozgrywać się



Krakowski Teatr Międzydomowy – „Kopciuszek”



Teatr Tańca Terpsychora – „Stworzenie Świata”



„Królestwo” w Teatrze Starym



„Marzenia polskie” w Teatrze Starym



Spotkanie partnerów projektu Krakowskiego Teatru Międzydomowego

będzie na górze Olimp, a bohaterami staną się mityczni greccy bogowie. Premiera spektaklu zaplanowana jest na przełom lutego i marca 2026 roku.

30.11 W Operze Krakowskiej obejrzelśmy spektakl „Amahl i nocni goście” do której muzykę i libretto napisał Gian Carlo Menotti. Ubogi Amahl, chcąc także obdarować małego Jezusa, oddaje mu najcenniejsze, co ma: swoje kule. I wtedy staje się cud...

MUZYKA

Regularnie odbywały się spotkania muzyczne, podczas których mamy możliwość wspólnego śpiewania z wykorzystaniem profesjonalnych podkładów karaoke. Spotkania te sprzyjają integracji grupy, rozwijaniu umiejętności wokalnych oraz budowaniu pewności siebie na scenie. Równolegle kontynuujemy indywidualne zajęcia muzyczne, obejmujące naukę gry na keyboardzie oraz gitarze elektroakustycznej.

02.01 i 07.01 Tradycyjnie, jak co roku, na spotkaniu w naszym Domu wspólnie kolędowaliśmy.

14.01 W bud 43D odbył się koncert Chóru GospelSenior, pod kierunkiem Lei Kjeldsen, która z pochodzenia jest Dunką ale od ponad 30 lat mieszka w Polsce. Wysłuchaliśmy wielu znanych kolęd i pastorałek, a energiczna dyrygentka zachęciła wszystkich do wspólnego śpiewania i klaskania.

15.01 Na zaproszenie Domu przy ul. Łanowej 39 uczestniczyliśmy w IX Spotkaniu kolędniczym pt. „Gore gwiazda Jezusowi”, podczas którego zaprezentowaliśmy przygotowaną przez siebie kolędę.

22.01 Niezapomnianych wrażeń dostarczył nam występ chóru „Hejnał”, który zaprezentował tradycyjne polskie kolędy.

13.02 Wybraliśmy się do Nowohuckiego Centrum Kultury na koncert „Taki pejzaż”, podczas którego zabrzmiały niezapomniane piosenki Ewy Demarczyk. W brawurowym wykonaniu Jagi Wrońskiej usłyszeliśmy największe przeboje Czarnego Anioła polskiej piosenki, m.in. „Karusela z Madonnami”, „Groszki i róże” oraz „Czarne Anioły”.

06.03 W Nowohuckim Centrum Kultury odbył się koncert „Najpiękniejsze piosenki: Zbigniew Wodecki” w wykonaniu zespołu Konie. Ich energia i radość z grania została już doceniona przez wielu, między innymi podczas Wodecki Twist Festiwal.

15.04 Wysłuchaliśmy koncertu „Muzyczne pory roku – Wiosna” w Państwowej Szkole Muzycznej im. Władysława Żeleńskiego przy ul. Basztowej 9.

29.04 W Siedzibie Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Kulturalnych w Krakowie przy ul. Dietla odbył się koncert pt. „Miłość mi wszystko wyjaśniła... muzyczne wspomnienie św. Jana Pawła II w 20 rocznicę śmierci Jana Pawła II”.

29.04 Uczestniczyliśmy w koncercie pt.: „Roztańczona Sinfonietka” w Centrum Kongresowym ICE Kraków. Odbyliśmy fascynującą podróż z muzyką: od gorących rytmów muzyki Ameryki Południowej, przez brzmienia amerykańskie i irlandzkie, aż po porywające i żywiołowe polskie melodie ludowe.

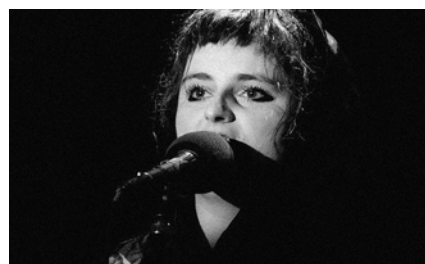
17.06 Po raz drugi w Państwowej Szkole Muzycznej im. Władysława Żeleńskiego wysłuchaliśmy koncertu, tym razem „Muzyczne pory roku – Lato”.



Koncert Chóru GospelSenior



Spotkanie kolędnicze pt. „Gore gwiazda Jezusowi”



Koncert „Taki pejzaż”



XII Festiwal Polskiej Piosenki Filmowej i Serialowej



Koncert Pani Ewy Błoch



Przegląd Muzyczny „W Świecie Karaoke”



Koncert „Muzyczne pory roku – Jesień”

22.10 Tradycyjnie, jak co roku wzięliśmy udział w XII Festiwalu Polskiej Piosenki Filmowej i Serialowej zorganizowanym przez Dom przy ul. Łanowej 39.

07.11 Uroczystie obchodziliśmy rocznicę odzyskania niepodległości. Na zaproszenie Domu przy ul. Nowaczyńskiego wysłuchaliśmy koncertu Pani Ewy Błoch – artystki niezwykle wrażliwej, charyzmatycznej i o niebywalej osobowości scenicznej.

12.11 W naszym Domu został zorganizowany Przegląd Muzyczny „W Świecie Karaoke”, który stał się doskonałą okazją do spotkania z przyjaciółmi z zaprzyjaźnionych Domów Pomocy z Krakowa. Byliśmy świadkami wielu wyjątkowych prezentacji, obejmujących różnorodne gatunki muzyczne oraz ciekawie zinterpretowane utwory. Po zakończeniu przesłuchań wszyscy artyści otrzymali dyplomy oraz drobne upominki.

23.11 Po raz kolejny udaliśmy się do Państwowej Szkoły, tym razem na koncert „Muzyczne pory roku – Jesień”.

18.12 Wysłuchaliśmy pięknego koncertu kolęd w wykonaniu Feel-Harmony String Quartet, złożonej z muzyków na co dzień związanych z Orkiestrą Filharmonii Krakowskiej (koncert opisujemy obok).

Wspólne kolędowanie

18 grudnia w naszych progach gościł instrumentalny zespół kwartetowy z Filharmonii Krakowskiej. Muzycy przyjechali do nas z wizytą w tym przedświątecznym czasie, byśmy mogli wspólnie kolędować. Zespół grał na skrzypcach i wiolonczeli a my przygrywaliśmy na grzechotkach. Sala była pełna, wspólnie śpiewając kolędy i pastorałki, wszyscy mogliśmy poczuć świąteczną, rodzinną atmosferę ciepła i przyjaźni. A wszystko to w pięknej, świątecznej dekoracji – choinki, szopka z żłóbkiem i maleńką Dzieciąną, której oddawaliśmy hołd, witając ją na świecie. Był także poczęstunek, drobne upominki i oczywiście wzajemne, serdeczne życzenia.

Lidia Wąsik



SPOTKANIA, ZABAWY I PIKNIKI

Tradycyjnie, przez cały rok organizowaliśmy okolicznościowe spotkania, które odbywały się zarówno w pokojach dziennych, jak i w naszej kawiarence. Regularnie celebrowaliśmy również ważne daty, takie jak imieniny, urodziny czy inne jubileusze, tworząc okazję do wspólnego świętowania i integracji. W okresie letnim, korzystając z pięknej pogody, chętnie przenosiliśmy aktywności na świeże powietrze. Często organizowaliśmy kameralne pikniki, podczas których, przy dźwiękach ulubionej muzyki, mogliśmy delektować się smakołykami i spędzać czas w swobodnej, radosnej atmosferze.



Dzień Babci i Dziadka, Zabawa karnawałowa, Walentynki

21.01 Obchodziliśmy Dzień Babci i Dziadka, z tej okazji odbyła się zabawa taneczna połączona z poczęstunkiem. Ogromnych emocji i sporej dawki humoru dostarczyła nam zabawa z anagramami.

12.02 Na zaproszenie Domu przy ul. Łanowej 39 bawiliśmy się na zabawie karnawałowej.

14.02 W naszym Domu obchodziliśmy dzień św. Walentego. Spotkanie walentynkowe rozpoczęliśmy od przypomnienia, skąd pochodzi to święto, a następnie wspominaliśmy piosenki o miłości, rozpoznawaliśmy ich autorów i wykonawców.



Bal Karnawałowo-Walentynkowy, Bal Hawajski, Dzień Kobiet i Dzień Mężczyzn

19.02 Zostaliśmy zaproszeni przez zaprzyjaźniony Dom przy ul. Praskiej 27 na Bal Karnawałowo-Walentynkowy. Prócz dobrej muzyki, tańców, była też okazja udziału w różnego rodzaju konkursach. Najwięcej śmiechu i radości przysporzyła uczestnikom zabawa w napisanie miłego listu z puli słów, które na pierwszy rzut oka z miłością nie mają nic wspólnego.

20.02 Ponownie bawiliśmy się na balu karnawałowym, tym razem w klimatach hawajskich w DPS przy ul. Praskiej 25.

27.02 Uczestniczyliśmy w spotkaniu z okazji Tłustego Czwartku. Niezwykłych emocji dostarczyła nam zabawa inspirowana teleturniejem „Jaka to melodia”. Po zgadywankach przyszedł czas na występy karaoke, a po nich na zabawę taneczną.

04.03 Bawiliśmy się na Zabawie Ostatkowej zorganizowanej w bud 43D.

06.03 Na zaproszenie Domu przy ul. Łanowej 39 uczestniczyliśmy w spotkaniu „Bezpieczny senior”. Spotkanie podgórszych seniorów z Policją, Strażą Pożarną oraz Strażą Miejską Miasta Krakowa dotyczyło szeroko pojętego bezpieczeństwa.



Wernisaż „Spacer nad Bałtykiem”, rozpoczęcie sezonu grillowego i „Majówka na Łanowej”

10.03 Obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Kobiet oraz Dzień Mężczyzn. Z tej okazji spotkaliśmy się, aby krótko przedstawić historię tych świąt, a także wspólnie pośpiewać popularne piosenki, których motywem przewodnim była oczywiście pleć piękna. Nie zapomnieliśmy jednak również o naszych dżentelmenach. Główną atrakcją imprezy były zgadywanki muzyczne oraz anagramy, które dostarczyły uczestnikom wiele radości.

13.03 Uczestniczyliśmy w kolejnym spotkaniu z poezją w DPS przy ul. Nowaczyńskiego. Tym razem tematem spotkania była twórczość Jadwigi Stańczakowej, nieżyjącej już niewidomej prozaiczki i poetki. Spotkanie poprowadził Pan Wojciech Bonowicz – poeta, publicysta oraz dziennikarz.

02.04 W DPS przy ul. Nowaczyńskiego odbyło się spotkanie z kuratorem wystawy „Wincenty Wodzinowski czuły obserwator”. Artysta dał się poznać jako piewca piękna podkrakowskiej wsi, pełen pasji społecznik zaangażowany w życie dwóch miast Krakowa i Podgórze, patriota-legionista, a także jeden z uczniów Jana Matejki.

29.04 W ramach spotkań z cyklu „Sztuka u Seniorów” w DPS przy ul. Praskiej odbył się XXI wernisaż, z udziałem Pani Barbary Radziszewskiej zatytułowany „Spacer nad Bałtykiem”.

30.04 W piękny, słoneczny dzień spotkaliśmy się przed kawiarnią „Grosik” na terenie naszego Domu, aby rozpocząć sezon grillowy. W oczekiwaniu na pieczone kiełbaski postanowiliśmy zadbać o naszą kondycję fizyczną i sprawdzić się w zawodach sportowych przy dźwiękach ulubionych melodii.

08.05 Na zaproszenie DPS na Osiedlu Sportowym 9 odbyła się wyjątkowa wystawa malarstwa i grafiki Pani Małgorzaty Górniewicz-Locher zatytułowana „Sfery Niebieskie”.

15.05 Zostaliśmy zaproszeni na piknik integracyjny zorganizowany w Domu Pomocy Społecznej im świętego Brata Alberta w Krakowie, przez gospodarzy oraz Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Krağ”.

28.05 Bawiliśmy się na pikniku „Majówka na Łanowej” zorganizowanym przez zaprzyjaźniony Dom przy ul. Łanowej 39. Jak na majówkowy piknik przystało, nie zabrakło dobrego jedzenia, wspaniałych występów i co najważniejsze fantastycznej atmosfery w gronie przyjaciół.

28.05 W Młodzieżowym Domu Kultury „Dom Harcerza” w Krakowie odbyła się uroczystość z okazji jubileuszu 100-lecia rezerwatu przyrody „Bór na Czerwonym” – jednego z najstarszych rezerwatów w Polsce. Spotkaniu towarzyszyła prezentacja przyrodnicza, część artystyczna oraz rozmowy o przyszłych działaniach edukacyjnych i społecznych.

29.05 Zostaliśmy zaproszeni na Święto Rodzin do DPS przy ul. Krakowskiej. W programie pikniku był występ artystyczny Mieszkańców Domu, muzyczna niespodzianka od Duo Performance, breakdance show „Tańczące historie” – Artur Schefer.

30.05 Z okazji Dnia Dziecka spędziliśmy miło czas na pikniku w Domu przy ul. Łanowej 43.

03.06 Obchodziliśmy Dzień Rodziny w naszym Domu. Główną atrakcją wydarzenia był tegoroczny spektakl „Teatru Wyobraźni”, który zabrał nas w niesamowicie barwną podróż po Europie w poszukiwaniu sensu życia. Po przedstawieniu przyszła kolej na występy solowe, piękne i wzruszające życzenia oraz autorskie wiersze z dedykacjami.



Dzień Rodziny w naszym Domu



Dzień Seniora w DPS w Więckowicach, Piknik Świętojański w DPS przy ul. Kluzeka i turniej „Kości zostały rzucone, czyli pirackie starcie” w DPS przy ul. Łanowej 39

03.06 Zostaliśmy zaproszeni na piknik „Nowa Huta – styl i sztuka” do DPS Nowa Huta. Z pomocą terapeuty przygotowaliśmy strój, który wziął udział w konkursie „Nowohucka stylizacja”, który zaprezentowaliśmy podczas imprezy.

05.06 Jak co roku odbył się piknik integracyjny pt.: „Spotkanie w Ogrodzie u Helclów”. Wydarzenie miało szczególny charakter, ponieważ stanowiło inaugurację obchodów 135-lecia istnienia placówki. Świąteczną zabawę i wspaniałą atmosferę uświetniły występy niezwykłych artystów. Kolejno na scenie pojawili się: Pan Jacek Wójcicki z Panem Łukaszem Lechem, Pan Maurycy Polaski, jeden z członków Kabaretu pod Wyrwigroszem.

13.06 Bawiliśmy się na pikniku w DPS przy ul. Babińskiego pod hasłem „Bajkowa strefa relaksu”. W programie pikniku było przedstawienie zespołu „Babianki” pt.: „Królowna Śnieżka”.

17.06 Uczestniczyliśmy w XXI Powiatowym Dniu Seniora w DPS w Więckowicach. Nie zabrakło emocji sportowych – tradycyjny mecz samorządowcy vs księża salezjanie zakończył się kolejną odsłoną zaciętej rywalizacji. Na uczestników czekały także występy artystyczne, konkursy, badania profilaktyczne, porady prawne.

17.06 Zostaliśmy zaproszeni do zaprzyjaźnionego Domu przy ul. Praskiej na jedyny w swoim rodzaju piknik w wiejskim klimacie „... wsi spokojna, wsi wesoła...”.

23.06 W Domu Pomocy Społecznej im. św. Brata Alberta w Krakowie odbyło się corocznie organizowane wydarzenie pod nazwą „Dzień Mieszkańca”, które upłynęło w bajkowych klimatach. Atrakcji jak zwykle nie brakowało, a ze sceny przez cały czas wybrzmiewała muzyka i śpiewy.

24.06 Uczestniczyliśmy w Pikniku Rodzinnym w DPS ul. Łanowa 39. Nie zabrakło dobrego jedzenia, wspaniałych występów i co najważniejsze fantastycznej atmosfery w gronie przyjaciół.

25.06 Tym razem wzięliśmy udział w Pikniku Rodzinnym w sąsiednim Domu przy ul. Łanowej 43.

26.06 Odbył się 21. Piknik Świętojański w Domu przy ul. Kluzeka. Tegoroczna edycja przebiegała pod hasłem „Rejs żółtą łodzią podwodną”, nawiązując do kultowego utworu zespołu The Beatles. Na scenie wystąpiło wielu wspaniałych artystów, gwiazdą wieczoru był Pan Jacek Wójcicki, były również liczne atrakcje kulinarne i nie tylko.

03.07 Uczestniczyliśmy w kolejnym spotkaniu z poezją w DPS przy ul. Nowaczyńskiego. Spotkanie poprowadził Pan Wojciech Bonowicz – poeta, publicysta oraz dziennikarz.

09.07 Po raz dziewiąty został zorganizowany turniej „Kości zostały rzucone, czyli pirackie starcie” w sąsiednim Domu przy ul. Łanowej 39. Każda załoga otrzymała pamiątkowy dyplom, upominek i sakiewkę z niespodzianką.

06.08 Mieliśmy przyjemność uczestniczyć w wyjątkowym wydarzeniu literackim w DPS przy ul. Nowaczyńskiego, którego gościem był Pan Wojciech Bonowicz – poeta, publicysta, znawca współczesnej literatury. Podczas spotkania została przedstawiona sylwetka i twórczość Pani Krystyny Miłobędzkiej – jednej z najwybitniejszych poetek współczesnych, autorki wierszy pełnych czułości, filozoficznej głębi.

04.09 W naszym Domu odbył się wyjątkowy Piknik Rodzinny „Bella Italia”, który przeniósł nas do słonecznych Włoch. Na scenie wystąpili: Duo Performance, Teatr Tańca Terpsychora oraz formacja FeelHarmony String Quartet, a także aktorzy naszego domowego „Teatru Wyobraźni”, którzy tym razem połączyli swoje siły z pracownikami Domu, by zaprezentować spektakl „La Dolce Vita – Słodkie Życie” (piknik opisaliśmy w numerze 102).



Piknik Rodzinny „Bella Italia” w naszym Domu

09.09 Na zaproszenie Domu przy ul. Helclów wzięliśmy udział w rocznicowym „Pożegnaniu lata na Helclów” – festynie plenerowym, którego motywem przewodnim był Jubileusz DPS połączony z prezentacją przez mieszkańców zaproszonych Domów Pomocy Społecznej prac konkursowych pt.: „Powróćmy jak za dawnych lat”.

10.09 Uczestniczyliśmy w pikniku integracyjnym „Jadą wozy kolorowe” zorganizowanym przez Krakowskie Centrum Seniora, była to niezapomniana podróż do świata tradycji i kultury romskiej.

11.09 Z okazji Jubileuszu 100-lecia Domu Pomocy Społecznej przy ul. Praskiej, odbył się piknik rycerski. Na zaproszonych gości czekał wspaniały program artystyczny: koncert operetkowy, spektakl historyczny przygotowany przez Stowarzyszenie Miłośników Historii „Wataha Rycerska”, występy dzieci i seniorów, pokazy taneczne, a także wspólna zabawa w rytmach zumby.

12.09 W DPS przy ul. Rozrywka odbyła się trzecia edycja pikniku integracyjnego, w tym roku pod hasłem „Jagodowa Przygoda”. Atmosferę pikniku uświetniły występy zaproszonych gości m.in.: koncert Pana Piotra Sikorskiego oraz występ absolwenta Szkoły Muzycznej II stopnia w Krakowie, który swoim akordeonowym kunsztem zachwycił publiczność.



Jesienny grill z karaoke

17.09 Wzięliśmy udział w 8. edycji Beczki Śmiechu, czyli wyjątkowej biesiadzie humoru zorganizowanej przez zaprzyjaźniony Dom przy ul. Łanowej 39.

16.10 Na klimatycznym spotkaniu przed budynkiem naszego Domu uczestniczyliśmy w grillu. Odgadywaliśmy muzyczne, jesienne zagadki, każdy mógł zaśpiewać także swoją ulubioną piosenkę z podkładem karaoke.

27.11 Bawiliśmy się na zabawie andrzejkowej organizowanej przez nasz Dom w bud 43D. Były tańce, „Randka w ciemno” oraz ciekawe wróżby (zabawę opisujemy na następnej stronie).

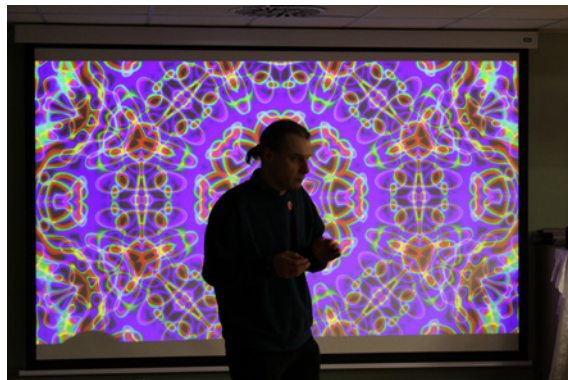
Andrzejki

Dnia 27 listopada 2025 roku w naszym Domu odbyła się tradycyjna zabawa andrzejkowa. Po oficjalnym powitaniu przybyłych mieszkańców i opiekunów jedna z uczestniczek podała genezę zabawy andrzejkowej, która tradycyjnie odbywa się w noc 29 na 30 listopada, w przeddzień imienin Andrzeja. Data ta kończy rok liturgiczny a rozpoczyna adwent, czas oczekiwania na przyjście dzieciątka Jezus.

Najważniejszą częścią zabawy andrzejkowej są oczywiście wróżby. Sala, w której odbywała się zabawa, była pięknie udekorowana za pomocą dmuchanych balonów i kolorowej bibuły, zostały przygotowane wspaniałe rekwizyty potrzebne do wróżb. A były one różnorakie. Było na przykład rzucanie kostek na stół i liczenie oczek oraz kostek, wróżba ta oparta była na numerologii. Moja liczba 7 oznaczała szansę na poprawę atmosfery wokół mnie, a szczególnie w układzie rodzinnym. Drugą zabawą było wróżenie z fusów po kawie, które po rozlaniu przybierały różne kształty. Uczestnicy odgadywali z humorem co mogą oznaczać dane kształty. Najbardziej zaciekało mnie porównanie kształtu fusów do wschodu lub zachodu słońca i tęcz. Była też zabawa sprawnościowa, kilkanaście osób trzymało koło uszyte z tkaniny w kolorach tęczy, zadaniem było utrzymanie piłeczek w kole i niedopuszczenie do tego, by spadły. Zabawa ta pokazywała jedność i solidarność w grupie. Po tych atrakcjach nastąpił czas na słodki poczęstunek. Była też randka w ciemno i karaoke. Wszystkie wróżby i zabawy były przeplatane tańcami w rytm polskich i zagranicznych piosenek, w parach i w kółeczku. Na koniec nastąpiły podziękowania mieszkańców dla terapii zajęciowej i opiekunów. Doceniamy wkład pracy par z terapii zajęciowej, które organizują wspaniałe wszystkie imprezy. Zawsze jest perfekcyjnie, a przede wszystkim widok uśmiechów na twarzach pozostanie nam w pamięci. Dziękujemy za stworzenie tak wspaniałej zabawy andrzejkowej, do zobaczenia za rok!



Bożena Florek



TWÓRCZOŚĆ WŁASNA

Rozwijamy nasze zainteresowania i talenty podczas zajęć w pracowniach arteterapii, gdzie powstają niepowtarzalne prace plastyczne i rękodzieła artystycznego. Poza opisanymi aktywnościami chętnie spędzamy czas na oglądaniu interesujących filmów, korzystaniu z komputerów czy relaksowaniu się w Salonie Piękności, w którym dbamy o swój wygląd i dobre samopoczucie. Wspólnie pieczemy także słodkości, co stanowi zarówno formę integracji, jak i przyjemnej kulinarnej aktywności. Pielęgnowujemy również nasz domowy ogródek zielowo-warzywny, a ponadto z zaangażowaniem opiekujemy się zwierzętami, które są ważnym elementem codziennego życia i źródłem wielu pozytywnych emocji.



Warsztaty plastyczne „Mój świat”, konkurs na „Ozdobę Wielkanocną” i warsztaty plastyczne „Anioła głos”

10.01 Odbył się finał konkursu na szopkę bożonarodzeniową w DPS im. św. Jana Pawła II przy ul. Praskiej.

23.02 Uczestniczyliśmy w cyklu spotkań muzyczno-edukacyjnych w formie warsztatów „Duszek w Operze” w Operze Krakowskiej.

26.03 W naszym Domu odbyły się warsztaty plastyczne pt. „Mój świat”, na które zaprosiliśmy zaprzyjaźnione Domy. Uczestnicy warsztatów poradzi sobie z zadaniem znakomicie. Wykonali prace indywidualne, a także grupowe, od zawężonych gam kolorystycznych wysmakowanych obrazów, przez nasycone kolorami i bogactwem kształtów kolaże, po wybuchające feerią barw impresje.

01.04 Na zaproszenie DPS przy ul. Praskiej uczestniczyliśmy w finale konkursu wiosenny kolaż.

07-10.04 Na kilka dni przed Niedzielą Palmową spędziliśmy razem czas w pokoju dziennym, wspólnie tworząc palmę. Rozmawialiśmy o Świętach, wspominając i ciesząc się swoją obecnością.

14.04 Odbyła się XI edycja konkursu na „Ozdobę Wielkanocną” w DPS przy ul. Nowaczyńskiego. O ludowych zwyczajach i tradycjach ciekawie opowiedziała Pani Małgorzata Kuciel z Muzeum Krakowa.

28.05 Nasz Dom zorganizował kolejne warsztaty plastyczne, tym razem „Anioła głos”, które były okazją do wyrażenia swojej kreatywności i wyobraźni poprzez tworzenie unikalnych rzeźb aniołów. Do twórczych zmagani zaprosiliśmy zaprzyjaźnione Domy Pomocy Społecznej z Krakowa.

12.06 Uczestniczyliśmy w warsztatach plastycznych pt. „Obraz (w) Muzeum” w Domu Esterki przy ul. Krakowskiej. Warsztaty powiązane są z wystawą „Krucze obrazy” i koncentrują się na malarstwie na szkle, czyli witrażach. Mieliśmy okazję poznać historię tego typu malarstwa, zobaczyć przykłady z kolekcji muzeum, a także samodzielnie stworzyć i oprawić własne obrazy na szkle akrylowym.

24.06 Na zaproszenie sąsiedniego Domu przy ul. Łanowej 39 wzięliśmy udział w 11. edycji konkursu „Wianek świętojański”, którego rozstrzygnięcie odbyło się podczas „Płasów Świętojańskich”.

30.07 Po raz drugi wzięliśmy udział w warsztatach, tym razem „Strój (w) Muzeum” zorganizowanych w Ratuszu kazimierskim przy placu Wolnica.



Warsztaty plastyczne „Obraz (w) Muzeum”



Konkurs „Wianek świętojański”



Konkurs „Jesienny Bukiet”, warsztaty plastyczne „Wzór (w) Muzeum” i Przegląd Bombki Świątecznej

28.10 Odbyło się rozstrzygnięcie konkursu pt.: „Jesienny Bukiet” w DPS przy ul. Praskiej. Poziom tegorocznych prac był wyjątkowo wysoki – każdy bukiet zachwycał pomysłowością, kolorystyką i starannością wykonania (*konkurs opisaliśmy w numerze 102*).

05.12 Uczestniczyliśmy w warsztatach plastycznych pt. „Wzór (w) Muzeum” w Domu Esterki przy ul. Krakowskiej.



Konkurs „Ozdoba Bożonarodzeniowa” i zdobienie pierników w naszym Domu

09.12 Wzięliśmy udział w Przeglądzie Bombki Świątecznej w Krakowskim Centrum Seniora przy os. Szkolnym 20. Zaprezentowano tam ręcznie wykonane bombki w różnych technikach – od papieroplastyki i ceramiki po filcowanie oraz delikatne szydełkowe ozdoby. Każda z nich miała swój wyjątkowy urok i historię.

11.12 Odbyła się 12. edycja konkursu „Ozdoba Bożonarodzeniowa” w DPS przy ul. Nowaczyńskiego. Nasza ozdoba otrzymała III nagrodę. Pięknym dopełnieniem tego wydarzenia były warsztaty tworzenia wyjątkowych „światów” z opłatka, poznaliśmy tradycyjną kaszubską technikę wykonywania tych niezwykle lekkich i delikatnych dekoracji.

12.12 W naszym Domu odbyły się warsztaty zdobienia pierników, w których uczestniczyli mieszkańcy, goście z zaprzyjaźnionych Domów oraz uczniowie szkoły podstawowej.



Warsztaty plastyczne w DPS przy ul. Babińskiego

16.12 Na zaproszenie Domu przy ul. Babińskiego wzięliśmy udział w konkursie na kartkę bożonarodzeniową, połączonym z warsztatami plastycznymi oraz rozmowami o tradycjach świątecznych.

WYJŚCIA I WYCIECZKI

Przez cały rok chętnie uczestniczyliśmy w spacerach, wyjazdach oraz licznych wycieczkach, które pozwalały nam aktywnie spędzać czas i poszerzać nasze horyzonty. Mieliśmy okazję brać udział w wielu ważnych wydarzeniach kulturalnych i społecznych, odwiedzać interesujące miejsca, a także zwiedzać muzea oraz różnorodne wystawy.

14.01 Wyjechaliśmy na spotkanie integracyjne do Książnic Wielkich, które rozpoczęło się Mszą Świętą, po której były wspólne tańce, zabawa oraz przygotowany poczęstunek.

18.01 i 20.01 Wybraliśmy się do Ogrodu Świata, by zobaczyć wystawę „Small World”. Z zachwytem podziwialiśmy miniaturową Wenecję z jej gondolami, londyńskiego Big Bena, paryską Wieżę Eiffla oraz słynny amerykański symbol – nowojorską Statuę Wolności.



W Książnicach Wielkich, w Ogrodzie Świąteł, w Cricotece i na wycieczce po Krakowie

04.02, 13.02 i 20.02 Ponownie udaliśmy się do Ogrodu Świąteł spacerując wśród kolorowych iluminacji i bajkowych instalacji. Podziwiali świetlne dekoracje, a cała wizyta była miłym, pełnym magii i radości oderwaniem od codzienności.

12.02 Zorganizowaliśmy wyjście do krakowskiej Cricoteki, aby poznać twórczość Tadeusza Kantora i zobaczyć przygotowane wystawy. Zwiedzanie połączone było ze spokojnym spacerem brzegiem Wisły, który pozwolił cieszyć się pięknymi widokami i chwilą relaksu.

12.03 W piękny wiosenny dzień wybraliśmy się na wycieczkę, by odwiedzić zabytkowy Zamek Królewski na Wawelu. Mieliśmy okazję zwiedzić wybrane komnaty oraz poznać historię polskich władców. Następnie udaliśmy się do Collegium Medicum, poznając jego zabytkowe przestrzenie oraz rolę, jaką pełni w historii i współczesności krakowskiego środowiska akademickiego.



Na wycieczce w Warszawie

19.03 Podczas całonocnej wycieczki do Warszawy zwiedziliśmy Pałac Kultury, Zamek Królewski i Stare Miasto, a także Łazienki Królewskie. Zwieńczeniem zwiedzania był obiad w kultowej restauracji Hard Rock Cafe (wycieczkę opisaliśmy w numerze 100).



Nad Bagrami

20.03 Spędziliśmy czas na spacerach nad Zalewem Bagry, korzystając z tężni solankowej, która jak zawsze okazała się doskonałą okazją do relaksu i zdrowotnego wytchnienia. Wędrówki sprzyjały rozmowom, obserwowaniu żaglówek i cieszeniu się otaczającą zielenią.

22.03 Zgodnie z prastarą słowiańską tradycją pożegnaliśmy zimą, topiąc kukłę Marzanny, którą wcześniej samodzielnie wykonaliśmy podczas warsztatów plastycznych. Zarówno przy jej tworzeniu, jak i podczas spaceru nad Bagry, gdzie dopełniliśmy rytuału, bawiliśmy się wyśmienicie, tym bardziej, że pogoda była zdecydowanie wiosenna.

25.03 Udaliśmy się do Muzeum Inżynierii i Techniki, mieszczącego się w zabytkowej zajezdni na krakowskim Kazimierzu. Mieliśmy okazję poznać historię komunikacji miejskiej w Krakowie – od tramwajów konnych, przez różne modele tramwajów elektrycznych, aż po autobusy, zarówno najstarsze, jak i najnowocześniejsze.

03.04 Wybraliśmy się na krótki spacer do Parku Wisławy Szymborskiej w Krakowie. Zatrzymaliśmy się przy muralu z tekstem piosenki, który wzbudził duże zainteresowanie. Wyjście miało niezwykle poetycki i inspirujący charakter.



W Parku Wisławy Szymborskiej

09.04 Uczestniczyliśmy w warsztatach plastycznych w Domu Malarek w Zalipiu. Powstały bardzo oryginalne palmy, pisanki.

22.04 Wybraliśmy się na kopiec Krakusa na Tradycyjnego Święto Rękawki. Tegoroczne hasło przewodnie: „Chrobrzy przejmują Kraków” nawiązuje do obchodzonej w 2025 roku rocznicy Tysiąclecia Królestwa Polskiego.

09.05 Wzięliśmy udział w wydarzeniu „Polskie orężę zawsze niezłomne”, zorganizowanym w Klubie 6. Brygady Powietrznodesantowej przy ul. Zybkiewicza 1 w Krakowie. W programie znalazły się prelekcje oraz koncerty popularyzujące tradycje narodowe i dziedzictwo Wojska Polskiego.

17.05 Spędziliśmy niesamowity czas w imponującym namiocie Cyrku Korona, gdzie efekty świetlne i muzyka tworzyły wyjątkową atmosferę. Sztuczki akrobatyczne zapierały dech w piersiach, a zaczepiający nas klauni sprawiali, że niemal płakaliśmy ze śmiechu. Do dziś zastanawiamy się, gdzie znikwały chusteczki, monety i króliki podczas popisów iluzjonistów.

19.05 Ponownie zwiedziliśmy perłę krakowskiej architektury, Zamek Królewski na Wawelu. Tym razem obejrzelśmy, oprócz dziedzińca i murów obronnych, komnaty królewskie, ogrody i wystawę namiotów tureckich, zdobytych przez Jana III Sobieskiego pod Wiedniem.

11.06 Wybraliśmy się do Ojcowa, malowniczej miejscowości położonej niedaleko Krakowa, w samym sercu Ojcowskiego Parku Narodowego. Spacer pośród zieleni, wśród wapiennych skał i pięknych krajobrazów, pozwolił nam na chwilę wytchnienia i kontakt z naturą. Odwiedziliśmy również ruiny zamku w Ojcowie oraz słynną Maczugę Herkulesa, które wzbudziły wiele emocji i wspomnień.

20.06 Mieliśmy okazję obejrzeć nietypowe i egzotyczne rośliny oraz odwiedzić palmiarnię, w krakowskim Ogrodzie Botanicznym, co było ciekawym i inspirującym doświadczeniem.

22.06 Spędziliśmy piękny, letni dzień, spacerując po Parku Jordana, podziwiając drzewa, nasłuchując śpiewu ptaków i oglądając liczne rzeźby.

24.06 Byliśmy na całodniowej wycieczce na zamek Książ, jest to trzeci co do wielkości zamek w Polsce, perła Dolnego Śląska. Zwiedziliśmy podziemia i zabytkowe wnętrza, a także spędziliśmy miło czas w pięknych ogrodach oraz parku zabytków (wycieczkę opisaliśmy w numerze 101).

28.06 Grupą miłośników zwierząt wybraliśmy się na wycieczkę do krakowskiego ZOO. Każdego z nas zachwycało coś innego — jednych słonie, innych pantery albo ptaki drapieżne. Nie wszyscy mieli ochotę z bliska przyjrzeć się gadom, ale chyba wszystkich rozbawiły małpy i rozczuliły kapibary. Wracaliśmy oczarowani pięknem i bogactwem przyrody.

02.07 W ciepły, letni dzień wybraliśmy się na wycieczkę do Sandomierza – malowniczego miasta położonego nad Wisłą, słynącego z bogatej historii i licznych zabytków (wycieczkę opisaliśmy w numerze 101).



Na warsztatach plastycznych w Domu Malarek w Zalipiu



W Ojcowie, w krakowskim Ogrodzie Botanicznym i w Sandomierzu



Na stacji kolejki na Gubałówkę, w Ogrodzie Pełnym Lawendy, w Muzeum Sztuki Współczesnej i na szklanym tarasie widokowym w Poroninie

09.07 Podczas całodniowej wycieczki do Zakopanego udaliśmy się pod Gubałówkę, skąd kolejką linową wjechaliśmy na sam szczyt, na górze podziwialiśmy malownicze widoki Tatr. Następnie wybraliśmy się na spacer po Krupówkach, odwiedziliśmy również Muzeum Tatrzańskie.

15.07 Tradycyjnie, jak co roku, wybraliśmy się do Ogrodu Pełnego Lawendy w Ostrowie, gdzie spacerowaliśmy wśród pachnących lawendowych krzewów.

21.07 W Muzeum Sztuki Współczesnej obejrzelśmy wystawę stałą, na którą składa się regularnie powiększana kolekcja sztuki zarówno polskiej, jak zagranicznej z ostatniego półwiecza. Ekspozycję podzielono na kilka działów: konceptualizm, wideo, rzeźba oraz obiekt.

21.07 Odwiedziliśmy Poronin i nową atrakcję – Sky Walk Serce Poronina, największy szklany taras widokowy w Europie. Spacer po konstrukcji rozpoczęliśmy na 1075 m. n.p.m. Zachwytom nad pięknymi krajobrazami nie było końca – szklane tarasy, panoramiczne widoki, przygotowane aranżacje fotograficzne zapewniły nam niezapomniane wrażenia.

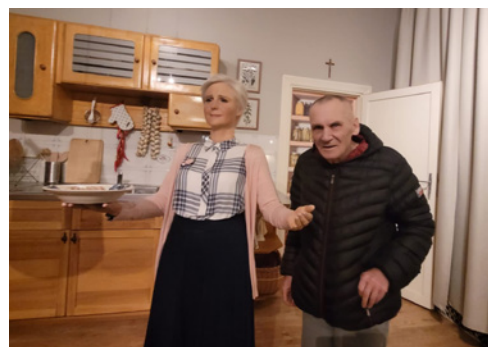
11.08 Ponownie wybraliśmy się do krakowskiego ZOO. Spacerując alejkami ogrodu, oglądaliśmy egzotyczne zwierzęta – od dużych drapieżników po kolorowe ptaki i ciekawskie małpy. Z dużym zainteresowaniem słuchaliśmy ciekawostek o mieszkańcach ZOO.

12.08 Spędziliśmy czas w jednym z najbardziej malowniczych miejsc w Krakowie – Zakrzówku. Błękitna woda, otoczenie skał i piękne widoki stworzyły wyjątkową atmosferę sprzyjającą relaksowi. Spacerowaliśmy ścieżkami widokowymi, podziwiając panoramę i ciesząc się bliskim kontaktem z naturą.

24.09 Udaliśmy się na leśną Polanę Sitowiec w Puszczy Niepołomickiej. Po dotarciu do zacisznej polany ukrytej wśród drzew, czekało już na nas rozpalone ognisko i rozpoczęliśmy wspólne biesiadowanie.

03.10 Zwiedziliśmy Bór na Czerwonym – jeden z najstarszych rezerwatów przyrody w Polsce, poznając tajemnice torfowisk pod opieką nadleśniczego z Nadleśnictwa Nowy Targ (wyjazd opisaliśmy w numerze 102).

21.10 Podczas ponownej wizyty w Sandomierzu zwiedziliśmy Muzeum „Ojca Mateusza”, poświęcone popularnemu polskiemu serialowi. Wystawa, pełna rekwizytów i scenografii z planu, wzbudziła duże zainteresowanie i wywołała wiele uśmiechów.



W Puszczy Niepołomickiej, w Borze na Czerwonym i w Muzeum „Ojca Mateusza”



Na Wawelu po obejrzeniu wystawy „Międzymurze”, w Muzeum Ślusarstwa i na warsztatach piernikowych

20.11 Obejrzeliśmy „Międzymurze”, to nowa podziemna wystawa umiejscowiona w zachodniej części wzgórza wawelskiego. Nazwa wystawy odnosi się do przestrzeni między murami obronnymi zamku.

25.11 Wybraliśmy się do Świątnik Górnych. Głównym punktem programu było zwiedzanie Muzeum Ślusarstwa im. Marcina Mikuły, gdzie obejrzeliśmy bogatą kolekcję zabytkowych klódek, podków oraz imponujących zbroi husarskich. Opowieści przewodnika pozwoliły przenieść się w dawne czasy rzemiosła i polskiej historii.

26.11 Ponownie wybraliśmy się na Wawel, gdzie tym razem zwiedziliśmy komnaty królewskie.

27.11 Uczestniczyliśmy w warsztatach piernikowych w Gospodarstwie ekologicznym „Pszczołki” w Niezwojowicach.

WCZASY

W tym roku odpoczywaliśmy na dwóch wyjazdach, zorganizowanych o różnej porze. Z obu wróciliśmy bardzo zadowoleni, wypoczęci i pełni wrażeń.

20-29.05 Wyjechaliśmy do nadmorskiego Mrzeżyna. Oprócz relaksu na miejscu, odbyliśmy także trzy wycieczki po okolicy, byliśmy w Międzyzdrojach w Alei Gwiazd, płynęliśmy statkiem Jantar do Kołobrzegu, a także wybraliśmy się na wycieczkę nadmorską kolejką wąskotorową z Pogorzeliczy do Trzęsacza.

18.09-03.10 Wypoczywaliśmy na turnusie rehabilitacyjnym w Sarbinowo Morskim. Piękna pogoda sprzyjała spacerom brzegiem morza, byliśmy na wycieczkach w miejscowości: Chłopy, Mielno, czy Kołobrzeg, najbardziej podobała nam się wycieczka do Gąsek, gdzie mogliśmy zobaczyć z bliska latarnię morską (wyjazd opisaliśmy w numerze 102).



W Mrzeżynie



W Sarbinowie

MSZE I PIELGRZYMKI

Jak co roku braliśmy udział w uroczystych mszach świętych, które dostarczyły nam wielu głębokich duchowych przeżyć. Troszcząc się o naszą duchowość, regularnie spotykaliśmy się także w pokojach dziennych, aby wspólnie śpiewać pieśni religijne.



Msza Święta w pierwszą rocznicę przyjęcia relikwii błogosławionych Męczenników z Pariacoto, Droga Krzyżowa, w Wadowicach i na Majówce Misyjnej

05.02 W I rocznicę przyjęcia relikwii błogosławionych Męczenników z Pariacoto, w sali widowiskowej Domu przy ul. Łanowej 39 została odprawiona Msza Święta, po której odmówiliśmy litanię przez wstawiennictwo Błogosławionych Michała i Zbigniewa. Część duchową uroczystości zakończyło indywidualne błogosławieństwo relikwiami.

11.02 Wzięliśmy udział w obchodach XXXIII Światowego Dnia Chorego w Bazylice Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Uczestniczyliśmy we wspólnej modlitwie i mszy świętej, a także wysłuchaliśmy refleksji duchowych przygotowanych z okazji święta.

04.04 Kolejny raz postanowiliśmy towarzyszyć Synowi Bożemu w Jego ostatniej drodze, biorąc udział w nabożeństwie Drogi Krzyżowej. W jej trakcie, dzięki współpracy naszego Domu oraz Domów Pomocy Społecznej z ul. Łanowej 39 oraz ul. Łanowej 43 rozważaliśmy mękę Jezusa Chrystusa, a także kontemplowaliśmy to, czego nauczył nas Zbawiciel podczas swojej ostatniej drogi.

09.05 Wybraliśmy się na wycieczkę do Wadowic. Naszym celem był Dom Rodzinny Jana Pawła II, Karola Wojtyły. Oprowadzała nas siostra zakonna, która wspaniale opisała każdy zakamarek tego pełnego wspomnień miejsca. Widzieliśmy zarówno piękne ornaty, jak i przedmioty osobiste Papieża i Jego rodziny.

21.05 Uczestniczyliśmy w Majówce Misyjnej, zorganizowanej przez Dom Pomocy Społecznej przy ul. Łanowej 39. Spotkanie odbyło się w urokliwym gaiku brzoźowym, gdzie w atmosferze radości, modlitwy i wspólnoty spędziliśmy piękny, pełen wzruszeń czas.

06.06 W wigilię liturgicznego wspomnienia Męczenników z Pariacoto wraz z naszymi przyjaciółmi z Domów przy ulicy Łanowej wzięliśmy udział w koncelebrowanej przez księży Eugeniusza i Antoniego Mszy Świętej. Eucharystia zakończyła się indywidualnym błogosławieństwem relikwiami Błogosławionych Michała i Zbigniewa.

19.09 Tradycyjnie w oktawie Uroczystości Podwyższenia Krzyża Świętego uczestniczyliśmy w Diecezjalnej Pielgrzymce Osób Chorych i Niepełnosprawnych do Sanktuarium Pana Jezusa Ukrzyżowanego w Mogile.

09.10 Odbyliśmy wyjątkową pielgrzymkę śladami św. Jana Pawła II. Duchowym przewodnikiem był ksiądz Antoni, który towarzyszył nam w modlitwie i refleksji. Pierwszym punktem była Kalwaria Zebrzydowska, gdzie uczestniczyliśmy we Mszy Świętej w pięknej Bazylice Matki Boskiej Anielskiej. Następnie ruszyliśmy do Wadowic, które urzekły nas swoim klimatem.

29.10 Na zaproszenie Domu przy ul. Łanowej 39 uczestniczyliśmy w Spotkaniu Różańcowym w intencji misji, misjonarzy i pokoju na świecie.

24.11 Kameralną grupą wybraliśmy się do Klasztoru Cystersów w Mogile. Podczas zwiedzania podziwialiśmy piękną, zabytkową architekturę oraz niezwykle klimat tego jednego z najstarszych klasztorów w Polsce.

10.12 Z inicjatywy Domu przy ul. Łanowej 39 uczestniczyliśmy w 12. Projekcie „Sercem wspieram misję”.



Na pielgrzymce śladami św. Jana Pawła II

ŚWIĘTA, ŚWIĘTA...

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy, a później Bożego Narodzenia spotykamy się, by złożyć sobie życzenia. Rodzinna, ciepła atmosfera panująca tego dnia oraz świąteczne dekoracje przypominają wszystkim o zbliżających się Świętach. Zgodnie z tradycją nie może zabraknąć pysznych wypieków, owoców, a także święconego jajka oraz opłatka, którymi dzielimy się z wszystkimi zebranymi.



Kolęda w naszym Domu, na oglądaniu szopek krakowskich, wyjście do Pałacu Krzysztofory i na Spotkaniu Świątecznym

16.01 W naszym Domu odbyła się Kolęda – mieszkańców odwiedzał ksiądz z kołędnikami, którzy przy akompaniamencie gitary śpiewali kolędy.

02.02 Wybraliśmy się na spacer po Krakowie, aby obejrzeć tradycyjne krakowskie szopki prezentowane w centrum miasta. Podczas wspólnego wyjścia podziwialiśmy pięknie wykonane, kolorowe konstrukcje, wysłuchaliśmy ciekawostek o ich historii oraz zatrzymywaliśmy się przy najciekawszych pracach.

06.02, 19.02 oraz 26.02 Odbyły się kolejne wyjścia do Pałacu Krzysztofory, gdzie obejrzeliśmy szopki przedstawiające sceny narodzin Jezusa Chrystusa w otoczeniu nawiązującym do architektury i tradycji Krakowa.

01.04 Wystawiliśmy nasze wielkanocne prace na świątecznym kiermaszu w Urzędzie Wojewódzkim.

10.04 Ponownie wystawiliśmy wielkanocne prace, tym razem w Siedzibie Lasów Państwowych.

15.04 Odbyło się Spotkanie Świąteczne dla osób angażujących się w zajęcia terapeutyczne.

17.04 Jak co roku spotkaliśmy się z okazji Wielkanocy, by złożyć sobie życzenia. Zgodnie z tradycją nie zabrakło wspólnego posiłku oraz święconego jajka, którym podzielili się wszyscy zebrani.

29.11 Po raz pierwszy wystawiliśmy nasze prace bożonarodzeniowe na Świątecznych Targach Rzeczy Wyjątkowych 2025 w Rynku Podgórskim.

02.12-18.12 Nasze bożonarodzeniowe prace plastyczne – kartki, choinki, anioły, stroiki świąteczne oraz wiele innych ozdób – zostały zaprezentowane na kiermaszach świątecznych w Regionalnych Lasach Państwowych na Uniwersytecie Rolniczym, w Urzędzie Wojewódzkim, w MDK na Osiedlu Tysiąclecia oraz w naszym Domu.

05.12. Tradycyjnie jak co roku, odwiedził nas Święty Mikołaj z prezentami, które sprawiły nam dużą radość.

22.12 Odbyło się uroczyste Spotkanie Świąteczne, w którym uczestniczyli mieszkańcy i personel.

23.12 Jak co roku, osoby zaangażowane w różne formy zajęć terapeutycznych spotkały się na tradycyjnym „Opłatku” na terapii.



Wielkanoc w naszym Domu



Bożonarodzeniowe prace

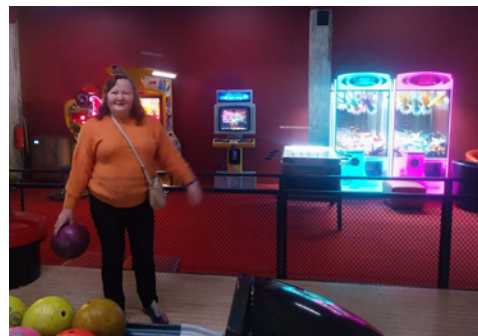


Święty Mikołaj z prezentami

SPORT

Uczestniczyliśmy w wielu imprezach i zawodach sportowych, podczas których mogliśmy się wykazać zręcznością i sprawnością, a także duchem rywalizacji. Także na co dzień staraliśmy się dbać o sprawność fizyczną – poza zajęciami rehabilitacyjnymi, z których korzystamy często, umiłowaliśmy sobie czas grając w tenisa stołowego czy karty.

Gratulujemy naszemu teamowi piłkarskiemu, który odniósł w tym roku wiele sukcesów sportowych. Były one możliwe dzięki systematycznemu treningowi na boisku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 15 w Krakowie, za co gorąco dziękujemy Dyrekcji Szkoły.



Turniej Szachowy w naszym Domu, na meczu kobiecej drużyny Wisły i w kręgielni

15.01 Po raz pierwszy w tym roku wybraliśmy się do Hali Wisły na mecz koszykówki kobiet Wisła CanPack Kraków – Pompax Tęcza Leszno.

16.02 W niedzielne popołudnie obejrzelśmy emocjonujący mecz koszykówki mężczyzn. Z trybun z zaangażowaniem kibicowaliśmy drużynie z Krakowa, która zmierzyła się z zespołem z Gdańska. Spotkanie było pełne dynamiki, szybkich akcji i sportowej rywalizacji.

26.02 Ponownie w Hali Wisły kibicowaliśmy kobiecej drużynie Wisły Kraków. Spotkanie dostarczyło nam wielu sportowych emocji. Wspólne dopingowanie stworzyło radosną atmosferę, a wyjście okazało się świetną okazją do integracji i aktywnego spędzenia popołudnia.

27.02 Na zaproszenie DPS przy ul. Kluzeka uczestniczyliśmy w III Turnieju Soft Petanque. To odmiana gry w bule, w której używa się miękkich kul do gry w pomieszczeniach. W Turnieju brały udział drużyny 3-osobowe tzw. triplety. Każda drużyna miała do dyspozycji po 6 kul.

06.03 W naszym Domu odbył się Turniej Szachowy, który cieszył się dużym zainteresowaniem. Wydarzenie przebiegło w przyjaznej, pełnej skupienia atmosferze, a uczestnicy wykazali się dużym zaangażowaniem i sportową postawą. Po kilku emocjonujących rundach zwycięzcą turnieju został Pan Robert Makuch, który zdobył najwięcej punktów i zaprezentował świetną strategiczną grę.

12.03 Ponownie udaliśmy się do Hali Wisły, tym razem na mecz koszykówki kobiet Wisła CanPack Kraków – AZS Uniwersytet Gdański.

17.03 Wybraliśmy się do największej kręgielni w Krakowie „Bowling House”, posiadającej aż 12 torów. Kręgle okazały się pasjonującą rozrywką do której będziemy chętnie i regularnie wracać.

29.03 Kibicowaliśmy drużynie Cracovii, która wygrała z Puszcą Niepołomice.



Kibicowaliśmy Cracovii



Turniej Gier Podwórkowych przy ul. Kluzeka i Integracyjny Turniej Piłki Nożnej

22.05 W Domu Pomocy Społecznej przy ulicy Kluzeka odbył się Turniej Gier Podwórkowych. Reprezentacja naszego domu uczestniczyła w czterech konkurencjach podwórkowych: w strzałach na bramkę, w ringo, w rzutach do kosza oraz w klasy rzucane.

23.05 W DPS przy ul. Rozrywka 1 odbył się turniej gier pt. „Rozgrywki na Rozrywki”. Gospodarze zorganizowali kilka konkurencji, takich jak: tenis stołowy, gra karciana „Remik” i gra „Kółko krzyżyk”, która stanowiła ciekawe połączenie i wariację innych klasycznych gier.

27.05 Wzięliśmy udział w Turnieju Piłki Nożnej Osób Niepełnosprawnych na Hali Wandy.

01.07 Z inicjatywy naszego Domu odbył się „Integracyjny Turniej Piłki Nożnej”, w którym wzięło udział 6 drużyn. Nasz team zajął drugie miejsce. Każda drużyna otrzymała pamiątkowy puchar oraz medale.

05.07 Wzięliśmy udział w wyjątkowym meczu retro piłki nożnej w Nowej Hali Wisły. Na boisku pojawili się byli piłkarze w stylizowanych, retro koszulkach oraz zaproszeni zawodnicy zaprzyjaźnieni z klubem. Spotkanie miało niezwykle sentymentalny charakter, pełne było sportowego ducha, wspomnień oraz przyjaznej atmosfery.

08-10.07 Nasza drużyna wzięła udział w Turnieju Piłki Nożnej „Seni Cup 2025”, który odbył się w Toruniu. Zostaliśmy jedną z najlepszych ekip pod względem strzelonych bramek, jak również byliśmy w czołówce ekip pod względem najmniejszej ilości straconych goli. Wszystko to zaowocowało zwycięstwem w zawodach w naszej grupie, co jest największym sukcesem naszej ekipy w historii tych zawodów (turniej opisaliśmy w numerze 101).

26.07 Odbył się mecz pomiędzy drużynami Wisła Kraków oraz ŁKS Łódź. Spotkanie odbyło się w ramach Betclac 1. Liga i zakończyło się wynikiem 5:0.



Na meczu retro piłki nożnej w Nowej Hali Wisły, triumfujemy na Turnieju Piłki Nożnej „Seni Cup 2025”



VIII Mistrzostwa Prasko-Olimpijskie i nasi na turnieju „Futbolowe Marzenia – Wielcy na boisku i w życiu”

07.08 W DPS przy ul Praskiej odbyły się VIII Mistrzostwa Prasko-Olimpijskie, w których nasz reprezentant wygrał aż 6 konkurencji.

11.09 Na boisku Hali KS Cracovia odbył się turniej piłkarski „Futbolowe Marzenia – Wielcy na boisku i w życiu”. W spotkaniu wzięło udział 6 drużyn reprezentujących ośrodki wspierające osoby z niepełnosprawnością. Nasi zawodnicy zajęli drugie miejsce, prezentując świetną grę zespołową, determinację i co najważniejsze ogromną pasję.

18.09 Uczestniczyliśmy w Olimpiadzie Podwórkowej w DPS na os. Szkolnym. Zawodnicy rywalizowali ze sobą w kilku konkurencjach: łowienie rybek, rzut do celu, strzał do bramki.

14.10 Nasza drużyna piłkarska, w ramach nagrody za udział w Turnieju Piłkarskim „Futbolowe Marzenia”, została zaproszona do Hali Centralnej Activity and Food w Czyżynach, gdzie mogła spróbować swoich sił na profesjonalnym torze do bowlingu.



Nasza piłkarska drużyna próbuje swoich sił w bowlingu

05.11 Uczestniczyliśmy w rozgrywkach sportowych przed budynkiem naszego Domu.

22.11 W ramach końącego się roku odbył się ostatni mecz w Niepołomicach. Niestety Puszcza Niepołomice przegrała 1:3 z Miedzią Legnica.

04.12 Wzięliśmy udział w Halowym Turnieju Piłki Nożnej na Hali Widowiskowo-Sportowej „Suche Stawy”.



Na Turnieju Piłki Nożnej na Hali Widowiskowo-Sportowej „Suche Stawy”

KINO

Wolny czas często spędzamy w kinie, gdzie z przyjemnością zanurzamy się w światy kreowane na wielkim ekranie.

25.02 W kinie Agrałka obejrzelśmy film „Chłopi” w reżyserii Doroty Kobieli i Hugh Welchmana. Na tle zmieniających się pór roku i sezonowych prac polowych rozgrywają się losy rodziny Borynów i pięknej Jagny.



12.03 Grupą miłośników kina wybraliśmy się do kina Cinema City Bonarka, gdzie obejrzelśmy kontynuację znanego wszystkim filmu „Król lew” – „Mufasa: Król lew”. Film przedstawia dzieje Mufasy w formie opowieści, którą Rafiki snuje młodej Kiarze, córce Simby i Nali.

24.07 Wybraliśmy się do kina na film „Pewnego razu w Paryżu”, opowieść o rodzinie, której losy splatają się z rodzinami nowoczesnego Paryża i ruchem impresjonistycznym.

17.09 Na projekcji w kinie Cinema City Bonarka zobaczyliśmy trzecią część komediowego hitu „Teściowie”, ponownie spotykaliśmy się z rodziną, która tym razem zjeżdża się do spokojnego ośrodka na prowincji na chrzciny.

20.11 Jak co roku o tej porze, udaliśmy się na film ze świątecznej serii „Uwierz w Mikołaja 2” do Cinema City Galeria Kazimierz. Jest to współczesna opowieść wigilijna, która pokazuje, że magia świąt tkwi w drobnych gestach i że każdy – niezależnie od wieku – może odkryć swoją dobrą stronę.

09.12 Tym razem w kinie Agrałka obejrzelśmy film „Ministranci”. Tytułowymi bohaterami filmu są nastolatki sfrustrowani obojętną postawą dorosłych i instytucji Kościoła wobec niesprawiedliwości społecznej.



WZGÓRZA CZAROWNIC

EPILOG

Siedziałem z Lyą w naszej ulubionej komnacie. Piliśmy sok i słuchaliśmy muzyki. Lya siedziała na moich kolanach i jak zwykle tuliła się do mnie.

– Wiesz – powiedziałem – ten cyborg był bardzo uprzejmy. Spowodował, że znowu znaleźliśmy się tutaj i na dodatek w naszej ulubionej komnacie.

– Masz rację – odparła Lya, upijając kolejny łyk soku.

– Ale... czy on nam, aby nie zabierze mieszkania, jesteśmy tutaj tylko dlatego, że on był ex-właścicielem. A teraz, gdy się okazało, że się pomyliłaś i jesteśmy tu tylko jako bezprawni lokatorzy. A on wtedy, gdy miał zamiar zrezygnować z życia, nie napisał nam nawet testamentu, bo i po co, skoro miewa się całkiem dobrze.

– Och Rob przestań. Jesteś nieznośny. On nam teraz nie zabierze mieszkania, bo posiada swoje. Zastanawiałam się tylko długo dlaczego odszedł stąd, a właściwie przestało mnie to dziwić, gdyż łatwo się domyślić teraz. Miał tam lepsze perspektywy na rozwój, na samorealizację i przyznam udało mu się to. Zastanawiające jest tylko to, że nie zostawił po sobie żadnego widocznego śladu – zupełnie jakby umarł... Wiedziałem, że dla Lyi ma to duże znaczenie, widocznie wiele zawdzięcza cyborgowi.

– Sądzę Lya – powiedziałem – że on uznał, że tak będzie najlepiej.

Lya popatrzyła na mnie, a z jej twarzy zniknął wyraz smutnej zadumy, a pojawił się uśmiech.

*Gdy wchodzę z Lyą
w otchłań nocy
rozświetla ją blask
gwiazd i księżyca
idziemy wolno
w objęciach
zachwycając się pięknem
nocnego pejzażu*

– Tak Rob, masz rację, to wynikało z sytuacji.

– Lya? – zapytałem, czy ty jesteś cyborgiem?

– Nie – zaśmiała się Lya – masz na myśli eliksir odmładzający? A więc to tak?

Właśnie tak, dla ciebie też się coś znajdzie. A teraz... – Rob czy nie zapowiada się dziś wspaniały wieczór? Lya była we wspaniałym nastroju, a ja również.

– Czy możemy zmarnować tak wspaniałą noc? – dodała.

– Masz rację, nie możemy. Chodźmy.

[Koniec]



Robert
Kubik

rys. Grzegorz Wolak



Strony Rady Mieszkańców

Rada Mieszkańców w obecnym składzie działa od 30 września 2024 roku. Kadencja obecnej Rady trwa do jesieni 2026 roku, kiedy to zostaną zorganizowane wybory nowych przedstawicieli naszej społeczności.

Przypominamy, że członkowie Rady działają na równych zasadach, mają równe prawa i obowiązki, bez podziału na określone funkcje, takie jak przewodniczący, zastępca, sekretarz itd. Decyzje podejmowane są większością głosów, dlatego liczba członków jest nieparzysta – 7 osób. W naszym gronie są przedstawiciele poszczególnych budynków: 41, 41A, 43D i 43E. Rada spotyka się regularnie co 2 tygodnie, a na koniec każdego miesiąca organizuje zebrania społeczności. Podczas naszych spotkań omawiamy bieżące wydarzenia dnia codziennego, problemy i sprawy zgłaszane przez mieszkańców, mówimy m.in. o remontach, żywieniu, o ważnych wydarzeniach nie tylko w życiu naszej społeczności, ale i wokół nas. W ważniejszych kwestiach kontaktujemy się z Kierownikiem Działu Terapeutyczno-Opiekuńczego, spotykamy się raz na kwartał z Kierownikiem Działu Żywienia.

Rada to nie tylko takie sprawy, istotą naszej grupy jest chęć budowania pozytywnych relacji między nami wzajemnie, a także między nami i naszym otoczeniem. Jako Rada chcemy przekazywać otoczeniu pozytywną energię, budować poczucie wspólnoty wraz z ideą integracji ze środowiskiem. Przy każdej okazji, staramy się szerzyć w otoczeniu pozytywny odbiór pomocy społecznej i przełamywać stereotypy na temat chorób, w tym psychicznych, i mieszkańców DPS. Często wspominamy początki leczenia i z radością dostrzegamy efekty rehabilitacji – leki, psychoterapia, inne działania terapeutyczne przynoszą naprawdę dobre wyniki.

Na zakończenie roku składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy z nami współpracowali – Dyrekcji, Kierownictwu, całemu Personelowi i wszystkim Mieszkańcom. Z okazji Świąt Bożego Narodzenia, życzymy wszystkim spokojnego, obfitego w radość i szczęście czasu, pełnego miłych niespodzianek, a na Nowy Rok 2026 dużo zdrowia, spełnienia marzeń i planów!

Rada Mieszkańców:

Krzysztof Błaszczyński

Bożena Florek

Barbara Jaworska

Krzysztof Kijowski

Anna Kwiatkowska

Lesław Wąsowicz

Wojciech Wierzbicki

Rada Mieszkańców



rys. Anna Kwiatkowska



rys. Anna Kwiatkowska

Pożegnania

W minionym kwartale odeszli od nas:

Alicja Rabiej – mieszkanka budynku 43E, nasza serdeczna redakcyjna koleżanka. Żegnamy Ją z ogromnym żalem i smutkiem. Była z nami kilka lat, ale wydawało się, że jest od zawsze, tak szybko i pięknie włączyła się w naszą społeczność. Zawsze uśmiechnięta, pogodna, serdeczna dla wszystkich, wносиła swoją osobą samą dobrą energię. My jako Redakcja pisma, straciliśmy przyjaciółkę i bardzo zdolną autorkę, o wyjątkowym sposobie pisania, wielokrotnie przenosiła nas w minione czasy w swych uroczych wspomnieniach.

Paweł Wilk – mieszkaniec budynku 41. Zapamiętamy Go jako człowieka życzliwego i zawsze gotowego do pomocy innym. Posiadał nietuzinkowe poczucie humoru, kulturalny i serdeczny wobec wszystkich. Szczególnie ważna była dla Niego relacja z bratem, często Go odwiedzał, a Paweł z nadzieją i radością pytał, kiedy znów się zobaczą. W letnie dni chętnie wybierał się na rowerki wodne, ciesząc się prostymi chwilami. Pozostanie w naszej pamięci jako dobry, ciepły człowiek.

Polecamy Ich modlitwie. Pozostaną w naszej pamięci...

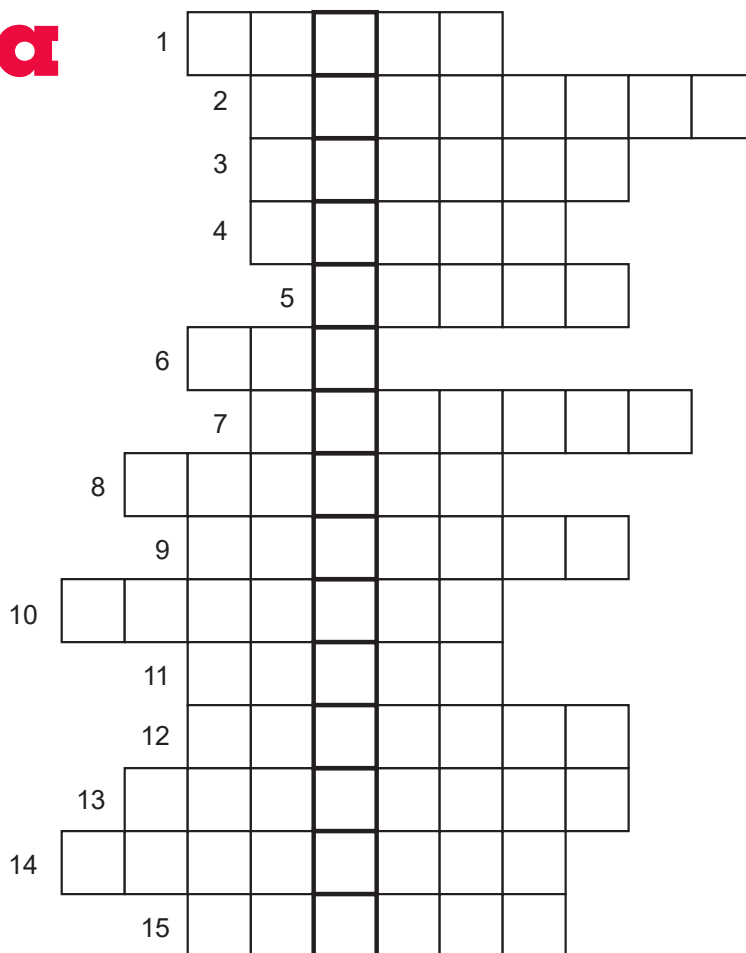
Krzyżówka na Święta



rys. Jacek Świstek

Objaśnienie haseł:

- | | | |
|------------------------------|--------------------------------|---------------------------|
| 1. W slalomie i na skoczni | 8. W nim Dzieciątko na sianku | 12. Z kapustą i grzybami |
| 2. Słodki zawijaniec | 9. Puste przy wigilijnym stole | 13. Mizerna, cicha |
| 3. Radosne oczekiwanie | 10. Łamany przy życzeniach | 14. O północy, z kolędami |
| 4. Zielona i pachnąca | 11. Na płozach, z pochodniami | 15. Błyszczące na choince |
| 5. Biały, puszysty | | |
| 6. Uwaga na nią w karpniu | | |
| 7. Pierwsza, zaczyna Wigilię | | |



„Impuls” ukazuje się od 2000 roku. Powstaje w efekcie psychoterapii grupowej. Zajęcia, prowadzone przez psychologa, odbywają się w ramach rehabilitacji psychiatrycznej.

Kontakt: mgr Beata Słowakiewicz – psycholog, DPS ul. Łanowa 41, Kraków, tel. 659-00-48 w. 518

Stowarzyszenie Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych „Wspólna Radość” jest organizacją pozarządową działającą od 1999 roku. Od 2007 roku jest organizacją pożytku publicznego. Działa na rzecz osób niepełnosprawnych, wspiera Dom Pomocy Społecznej w Krakowie przy ul. Łanowej 41. Misją Stowarzyszenia jest rozwijanie i promowanie inicjatyw, postaw i działań zmierzających do pełnego rozwoju osób niepełnosprawnych, a także ich integracja społeczna ze środowiskiem. Na konto Stowarzyszenia można przekazać 1,5% swojego podatku wpisując numer KRS 0000151562.

Dom Pomocy Społecznej
ul. Łanowa 41,
30-725 Kraków,
tel. 650-56-00

Stowarzyszenie Przyjaciół Osób
Niepełnosprawnych „Wspólna Radość”
ul. Łanowa 41, 30-725 Kraków, tel. 650-56-00
Nr konta: 08124044321111001050364748
Bank Pekao